Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 90

Rok II

Centrala telefoniczna IK / Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon międzymiastowy 36-00. Sekretariat redakcji 19-07
Sekretariat przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12

Piątek, dnia 13 grudnia 1946 r.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
Konta PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP. Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy

Nr 339

Nowy bunt w Partii Pracy

Buntujący się posłowie domagają się zmian personalnych w dyplomacji

LONDYN (PAP). Rząd brytyjski stoi przed nowym buntem ze strony silnej grupy parlamentarnej Partii Pracy, która jest przeciwna polityce zagranicznej rządu, prowadzonej przez zawodowych dyplomatów, nie związanych niczym z Partią Pracy. Buntujący się posłowie domagać się będą zmian personalnych, przede wszystkim na placówkach dyplomatycznych państw o ustroju lewicowym i zastąpienie zawodowych dyplomatów członkami Partii Pracy. Bevin będzie miał po powrocie z Ameryki nowe trudności w swej karierze politycznej.

Nota angielska do Albanii

Anglia żąda odszkodowania dla rodzin po 44 zabitych w cieśninie Korfu

LONDYN (Obsł. wł.) Rząd brytyjski wystosował do rządu albańskiego notę, w której domaga się zadośćuczynienia za wypadek, który się zdarzył w cieśninie Korfu w dniu 1 października, w którym zginęły 44 osoby na skutek zaminowania cieśniny. Rząd brytyjski oczekiwać będzie odpowiedzi w ciągu 14 dni. O ile jednak do tego czasu nie nadejdzie odpowiedź z przeproszeniem i gotowością do odszkodowania dla rodzin po zabitych, rząd brytyjski odda sprawę Radzie Bezpieczeństwa, która rozważać będzie tę sprawę jako ciężkie naruszenie międzynarodowych umów, gdyż Albania albo zaminowała cieśninę Korfu, albo o jej zaminowaniu wiedziała.

Koniec UNRRA

NOWY JORK (Obsł. wł.) Na końcowym posiedzeniu Rady UNRRA przemawiał La Guardia. Pomoc dla Europy kończy się z dniem 1 stycznia, a dla Dalekiego Wschodu — 1. 4. 1947 r.

Z niespokojnej Palestyny



Po ostatnich zamachach bombowych Anglicy zastosowali ostre represje. Na zdjęciu grupa Żydów, podejrzanych o dokonanie jednego z ostatnich zamachów w Jerozolimie. Ustawieni twarzą do ściany, czekają na wynik dochodzeń

Anglia zaginęła we mgle

Sparaliżowanie komunikacji lądowej, lotniczej i morskiej — W katastrofach zginęło kilkanaście osób — Mgła wdarła się do wnętrza parlamentu Powracający z pracy, nie mogli trafić do domów

LONDYN (PAP). Gęsta mgła, która pokryła wyspy brytyjskie sparaliżowała zarówno komunikację lądową, jak i lotniczą i morską. Zginęło przy tym w różnych katastrofach kilkanaście osób. W pobliżu Londynu wykoleił się pociąg.

Mgła przez zamknięte okna przedostała się do wnętrza parlamentu, tak, że obradujący posłowie Izby Gmin nie widzieli swoich kolegów w przeciwnym końcu sali. Ludzie powracający z pracy nie mogli odnaleźć drogi do domu.

Dziś mgła powoli ginie, jednak ruch w miastach w dalszym ciągu jest ograniczony.

22 osoby

pod szczątkami samolotu

TOKIO (obsł. wł.). Pod Osaka w Japonii wydarzyła się katastrofa lotnicza, w której śmierć znalazło 17 pasażerów i 5 członków załogi samolotu.

Z obrad ONZ w Waszyngtonie

Sprawa sił wojskowych mocarstw

Kontrolę danych liczbowych co do sił wojskowych stacjonowanych w kraju i za granicą przeprowadzać będzie specjalna komisja, jako organ Rady Bezpieczeństwa — Działalność komisji nie będzie podlegała prawu veta

NOWY JORK (Obsł. wł.). Na zgromadzeniu ogólnym ONZ przyjęto 32 głosami przeciwko 15 przy 7 wstrzymujących się od głosowania wniosek francuski uchwalony przez komisję polityczną, aby Indie i Afryka Południowa przystąpiły do opracowania sprawozdania w sprawie traktowania Hindusów w Afryce Południowej. Sprawozdanie to zostanie rozpatrzone na przyszłym zgromadzeniu ONZ.

Następnie dyskutowano nad sprawą dostarczenia przez wszystkie państwa danych liczbowych co do sił wojskowych stacjonowanych w kraju i za granicą. Dyskusja obfitowała w ostre momenty, po czym w drodze głosowania przyjęto uchwałę, że informacje sprawdzi specjalna komisja„ której działalność nie będzie podlegała prawu veta.

Delegat brytyjski Shawcross podkreślił, że W . Brytania nie ma nic przeciwko temu, aby Rosjanie zbadali stan liczebny wojsk brytyjskich, jeśli Zw. Radziecki ze swej strony wpuści do kraju obserwatorów państw obcych, obojętnie czy to będą Anglicy, Francuzi, Chińczycy, czy delegacje jakiegokolwiek innego państwa.

Na wniosek delegata radzieckiego, dane obejmować mają również stopień wyposażenia armii. Komisja przeprowadzająca kontrolę będzie działała jako oficjalny organ Rady Bezpieczeństwa.

Uczeni niemieccy pracują dla USA

Nowa partia ludzi znajdzie się wkrótce w Ameryce

WASZYNGTON (TASS). Min. Spraw Wojskowych USA ogłosiło plan wykorzystania w przemyśle wojennym USA nowej partii uczonych niemieckich w ilości 8.000 osób, komunikując, że Niemcy pracują w dziedzinie elektrotechniki, pocisków i silników rakietowych, paliwa, smarów, motorów Diesla, silników turborakietowych, jak również optyki, chemii, aerodynamiki oraz wielu innych. 120 Niemców pracuje nad projektowaniem rakiet w Whitesand (Stan New Mexico) i Portobliss (stan Texas). Inni pracują nad udoskonaleniem 12 cylindrowego silnika dieslowskiego przede wszystkim dla lokomotyw i nad „wstęgowym spadochronem", składającym się ze splecionych i zszytych wstęg perforowanych.

Gouin czy Herriot?



Gouin *Herriot*

PARYŻ (Obsł. wł.) Zgromadzenie Narodowe odroczyło sprawę wyboru premiera nowego rządu do czwartku. W toku rozmów międzypartyjnych wyłoniły się obecnie kandydatury socjalisty Gouina i przywódcy radykałów — Herriota.

Swoboda

dla jeńców niemieckich w Anglii

LONDYN (obsł. wł.). Od Bożego Narodzenia jeńcy niemieccy i austriaccy w Anglii będą mogli w odległości 8 km od swego obozu swobodnie poruszać się, jak również prowadzić rozmowy z osobami poza obozem i uczęszczać do angielskich domów prywatnych.

Bevin nie wróci

LONDYN (PAP). W Londynie ogłoszono, że min. spraw zagr. Bevin nie będzie mógł powrócić do Anglii przed świętami Bożego Narodzenia, gdyż rozmowy wstępne na temat traktatu pokojowego z Niemcami przeciągną się prawdopodobnie do połowy stycznia.

Problemy Pomorza Wschodniego

Zagadnienie „Pomorza", t. j. ziemi „po morzu" nie ograniczało się w historii Polski do Pomorza t. zw. Nadwiślańskiego. Polska historyczna kwestia „pomorska" ma ramy szersze: w zasięgu naszych dziejów znajdują się również Pomorze Nadodrzańskie, Prusy Królewskie, Prusy Książęce (Państwo Krzyżackie).

Problem pomorski wskutek parcia niemczyzny na zachodzie ciągle się zmieniał. Do końca czasów piastowskich jest to program oparcia się o Bałtyk na wybrzeżu morskim od ujścia Odry aż po ujście Wisły. Po okresie piastowskim, w szczególności po objęciu rządów przez dynastię andegaweńską, a potem jagiellońską — problem pomorski przesunął się wydatnie ku północnemu wschodowi.

Wojna ostatnia, która tak Polskę dotknęła, przynajmniej na odcinku „po morzu" — przywróciła nam nasze historyczne rewindykacje, jak na obszarze Pomorza Nadodrzańskiego, tak i w Prusach Wschodnich. Dziś, gdy te ziemie odzyskane wchodzą w skład naszego państwa, problemy „pomorskie", stojące przed nami, są liczne. Wynikają one z konieczności zaleczenia ran zadanych wojną, należytego zagospodarowania tych ziem i włączenia ich w rytm odbudowy i przebudowy kraju. Wśród tych spraw bodaj najmniej uwagi dotychczas poświęcano zagadnieniom Pomorza Wschodniego, t. j. dawnych niemieckich Prus Wschodnich. Województwo Olsztyńskie, w ramach którego znajduje się dziś przeważna część naszego Pomorza Wschodniego, stanowi 51% obszaru dawnych Prus Wschodnich. Z całości tych ostatnich Polsce przypadło 64% terenu, lecz 13% włączone zostało do woj. gdańskiego i białostockiego. Jest to kraj o charakterze wybitnie rolniczym, jednakowoż wadliwa niemiecka struktura rolna — latyfundia obszarnicze junkrów pruskich — pozwalała zatrudniać na roli zaledwie 45% ogółu ludności. Stąd powstawał w Niemczech ciąg emigracyjny z tej ziemi do zachodnich ośrodków przemysłowych.

Nasze powojenne trudności są zupełnie innego rodzaju. Dziś Pomorze Wschodnie jest najbardziej zniszczonym i wyludnionym obszarem Ziem Odzyskanych. Aby odbudować gospodarkę kraju — należy przede wszystkim stworzyć obfitą bazę ludnościową dla umożliwienia rolniczego, hodowlanego i przemysłowego rozwoju możliwości potencjonalnych tkwiących w tych ziemiach. A możliwości te są duże. Uaktywnienie gospodarki roślinnej i hodowlanej stworzy podstawy do pracy przemysłu miejscowego, który w niektórych zakresach, jak np. Stocznia w Elblągu wraz z fabryką maszyn i parowozów, daleko wykracza poza ramy lokalne, uwidaczniając nawet perspektywy eksportowe (przemysł maszynowy i okrętowy).

Co się tyczy chwili dzisiejszej, należy zwalczyć panoszącą się dziś klęskę gryzoniów (myszy polne), zwiększyć ilość siły pociągowej (konie robocze, traktory), dostarczyć nawozów sztucznych, nasycić inwentarzem żywym, uzupełnić braki inwentarza martwego, uruchomić stosowne kredyty itd.

Problemy w zakresie zagospodarowania Pomorza Wschodniego są

wielorakie i niewątpliwie bardzo skomplikowane. Dlatego też dobrze się stało, że możemy zasygnalizować otwarcie w dniu dzisiejszym obrad konferencji gospodarczej p. t. „Stan i potrzeby gospodarcze Pomorza Wschodniego“, która odbędzie się w dniach 12 i 13 bm. w Bydgoszczy. Konferencję tę zorganizował Instytut Bałtycki. Zadaniem konferencji nie jest doraźne rozwiązanie konkretnych trudności, lecz ustalenie na podstawach naukowych hierarchii potrzeb i najwłaściwszego działania. Niewątpliwie też uchwały konferencji znajdą swój pozytywny wyraz w dalszych pracach nad pełnym zagospodarowaniem Pomorza Wschodniego.

B. K.

Mocne stanowisko Polski w sprawie Niemiec

Jesteśmy ekspertami w sprawie niemieckiej! — oświadcza dyr. dep. MSZ gen. Grosz

BERNO (PAP). W gmachu poselstwa R. P. w Bernie odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor departamentu Prasy i Informacji MSZ, gen. Grosz, przedstawił wobec przedstawicieli prasy szwajcarskiej i zagranicznej stanowisko Polski w sprawie niemieckiej, oświadczając, że istnieje mniemanie, że nasze stanowisko w sprawie niemieckiej sprowadza się do sprawy naszych granic zachodnich. Jest to pogląd mylny. Nasze granice zachodnie są zagwarantowane układem poczdamskim. Naród Polski jest absolutnie jednomyślny ze swoim rządem, że ziemie te są i pozostaną polskie. Dla nas Polaków jest to sprawa życia i śmierci. Trwałe stosunki między Polską a Niemcami leżą nie tylko w interesie Polski, ale i całego świata. Potrafimy jednak coś więcej powiedzieć na ten temat od innych narodów. Staliśmy się niestety ekspertami od spraw niemieckich. Jesteśmy zaniepokojeni — mówi dalej gen. Grosz — że już dzisiaj istnieją politycy, gotowi zapomnieć o wszystkim i zmierzający do wygrania karty niemieckiej dla własnych celów. Karta niemiecka ma jednak tę właściwość, że jeśli ma grać, to musi być silna, a to musi stać się zawsze czyimś kosztem. Trzeba Niemcom uniemożliwić ponowną agresję i przy tej tezie będziemy przy nadchodzącej konferencji w sprawie Niemiec obstawać.

Ograniczenie prawa veta

NOWY JORK (obsł. wł.). W toku obrad komisji do spraw politycznych przyjęty został wniosek Australii o ograniczenie prawa veta na obradach Rady Bezpieczeństwa. Wniosek zaleca stałym członkom Rady, aby przed powzięciem decyzji w celu użycia prawa veta naradzili się wzajemnie.

Wielka wichura w Anglii

LONDYN (PAP). Na południowym wybrzeżu Anglii panowała ostatniej nocy wielka wichura o sile niepamiętnej od wielu lat. Olbrzymie fale, uderzające o nadmorskie urządzenia ochronne w Sandgate, przedostały się po przez wysoki wał nad dachami pobliskich domów i spadały na drogi, zalewając główną szosę Londyn — Folkestone i powodując przerwę w komunikacji. W Hastings w hrabstwie Sussex fale zalały centrum miasta i wyrzuciły na drogi wielkie ilości żwiru i mułu.

Oświadczenie Anglii i Ameryki w sprawie Persji

LONDYN (PAP). Rzecznicy brytyjskiego i amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych ujawnili, że sprawy wysłania przez rząd irański wojsk do Azerbejdżanu są wyłącznie wewnętrzną sprawą Iranu, do której ani Anglia ani Ameryka się nie mieszają.

Polska wejdzie do komisji portowej w Trieście

NOWY JORK (Obsł. wł.) Rada 4 Ministrów zbierze się ponownie nad dalszym rozpatrzeniem porządku obrad przyszłej konferencji nad sprawą Niemiec. Przede wszystkim chodzi o sprawę, czy zastępcy ministrów mają przystąpić do swych prac przed czy po konferencji.

Na poprzednim posiedzeniu osiągnięto porozumienie co do reszty pozostałych spraw dot. Triestu. Dyrektor portu w Trieście będzie wyznaczony przez gubernatora Triestu. Ponadto w wolnym porcie Triestu istnieć będzie komisja międzynarodowa, która będzie się składać z przedstawicieli: Wielkiej Brytanii, Ameryki, Związku Radzieckiego, Francji, Polski, Jugosławii, Włoch, Czechosłowacji, Austrii, Węgier i Szwajcarii. Mołotow cofnął swój poprzedni wniosek o dopuszczenie Albanii, Rumunii i Ukrainy do danej komisji. Nierozstrzygnięta pozostała obecnie jedynie sprawa komunikacji lotniczej.

Skarga Grecji na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa zajmowała się ostatnio sprawą wniesioną przez premiera greckiego Tsaldarisa w sprawie udzielania przez Albanię, Bułgarię i Jugosławię pomocy powstańcom greckim. Omówiono jedynie sprawę porządku obrad, a dopiero na następnym posiedzeniu omawiać się będzie sam konflikt. Delegat grecki i jugosłowiański będą mogli brać udział w obradach bez prawa zabierania głosu w dyskusji. Przedstawiciele Bułgarii i Albanii otrzymali zaproszenie do piśmiennego wyjawienia swego stanowiska w tej sprawie. Na porządku obrad znajdzie się również sprawa przyjęcia Sjamu w poczet członków ONZ.

BERLIN (obsł. wł.). Obecnie rozpoczyna się wydawanie skonfiskowanych przez Amerykanów w Niemczech statków żeglugi rzecznej, należących do innych państw. Jugosławia odebrała już 60, Czechosłowacja 25 statków.

Francja ostrzega przed niemieckimi Schumacherami

PARYŻ (PAP). Przebywający wraz z dr Schumacherem w Londynie przywódca socjalistyczny Neumann złożył również ze swej strony oświadczenie, które według „Franc Tireur" przewyższa pod względem bezczelności oświadczenie Schumachera. „Humanité" pisze: „Mówiąc prawdę, jesteśmy świadkami narodzin nowego narodowego socjalizmu", a ‚Ordre" pisze ironicznie o „eksperymencie angielskim, którego skutki wszyscy przewidują — z wyjątkiem samych Anglików".

Wyjazd delegacji Zw. b. więźniów polit. do Francji

WARSZAWA (PAP). W związku z kongresem francuskim b. więźniów politycznych, wyjechała do Paryża delegacja polska w składzie: inż. Czesław Łęski, sekretarz generalny Zw. Polskiego b. Więźniów Politycznych, dr Tadeusz Chromecki, członek Zarządu Głównego oraz mjr. Wacław Czarnecki, dyrektor Biura Federacji Międzynarodowej b. więźniów politycznych.

Zamachy terrorystyczne w Grecji

Okręty wojenne USA opuściły Pireus

LONDYN (PAP). Reuter donosi, że 10 granatów ręcznych, rzuconych przypuszczalnie przez prawicowych terrorystów, wybuchło na zebraniu lewicowych robotników w kawiarni ateńskiej, powodując śmierć jednego człowieka, a raniąc 7. Później nieznany osobnik dał 5 strzałów z samochodu, zabijając sprzedawcę tytoniu. W ciągu ostatniej doby w czasie politycznych incydentów na robotniczych przedmieściach Aten 4 osoby poniosły śmierć, a 10 doznało obrażeń.

Reuter donosi z Aten, że walki między oddziałami powstańców, a wojskami rządowymi, działającymi wspólnie z oddziałami monarchistycznymi, trwają w dalszym ciągu nad morzem Egejskim w Macedonii, Tessalii, Tracji i na Peloponezie.

Po trzydniowej wizycie w Grecji opuściły port w Pireusie amerykańskie okręty wojenne: 10.000-tonowy krążownik, 25.000-tonnowy lotniskowiec i kontrtorpedowiec.

Zachłanność amerykańska

Nazywa się to kontrolą nad przemysłem niemieckim, a w rzeczywistości idzie o nabycie fabryk niemieckich przez kapitał amerykański

NOWY JORK (TASS). Powołując się na dokumenty odnośnie polityki amerykańskiej w Niemczech, znajdujące się w komisji senackiej dla badania przemysłu wojennego, „New York Times" oświadcza, że panuje wielkie niezadowolenie z programu denazyfikacji i dekartelizacji i że działalność szefa wydziału ekonomicznego amerykańskiej administracji wojennej wywołuje krytykę. Gazeta donosi szczególnie, że szef wydziału dla spraw dekartelizacji, Martin, w liście do senatora Kilgora, skarży się na to, że gotów jest do realizacji programu dekartelizacji, lecz wciąż napotyka na zwłokę w wyniku rokowań z wydziałem ekonomicznym, który nalega na przeprowadzenie różnych zmian i osłabienie programu.

W innych listach Martin podaje nazwisko amerykańskiego przemysłowca, który za pośrednictwem komisji kontrolnej nad własnością nieprzyjacielską uzyskał kontrolę nad różnymi amerykańskimi towarzystwami chemicznymi, mającymi kontakt z Niemcami i wykorzystuje tę kontrolę dla własnych interesów aż do nabycia niektórych zakładów IG. Farbenindustrie.

W jednym ze swych listów do sen. Kilgora, Martin wskazuje, że w chwili obecnej ma miejsce przedwojenny status quo i powtarzają się wypadki z okresu po pierwszej wojnie światowej.

Zajscia murzyńskie w Chicago

NOWY JORK (TASS). Elementy antymurzyńskie w Chicago sprowokowały zamieszki, usiłując przeszkodzić rodzinom Murzynów w przeprowadzce do domu, wybudowanego niedawno dla weteranów wojennych. Około 1.800 białych zapaliło przed domem „krzyż ognisty" (symbol Ku-Klux-Klan'u). Murzyni i ich rodziny zmuszeni byli opuścić gmach, do którego przeprowadzili się.

Do 5 bm. wpłacono na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy 145,359.134 zł.

Przyznania płatnych urlopów domaga się 25.000 robotników portowych w Australii, przystępując do strajku.

Jak zatonął statek fiński?

GDYNIA (PAP). Z portu gdyńskiego wyszedł fiński statek „Ingerois“, który po zabraniu ładunku węgla, skierował się do Finlandii. Wyszedłszy na redę, nagle nadmiernie zanurzył się, zawrócił i począł zdążać w kierunku lądu, sygnalizując o pomoc. Przybyły natychmiast na pomoc trzy holowniki: „Wilk“, „Tytan“ i ‚Czapla“, które wziąwszy statek na hol, poczęły prowadzić do brzegu. W odległości 200 m od brzegu statek zarył dziobem w dno, nabierając wody. W przeciągu 20 minut, podczas których zdołano przenieść na holowniki radiostację, oraz ręczny bagaż załogi, statek pochylił się na bok i zatonął. Powody wypadku dotychczas nie są znane.

Tylko Grecja Włochy i Austria korzystać będą jeszcze z UNRRA

NOWY JORK (PAP). Amerykański podsekretarz stanu Bean Acheson oświadczył, że po zakończeniu działalności UNRRA z pomocy amerykańskiej nadal korzystać będą Grecja, Włochy i Austria.

Polska zaproszona na kongres socjalistów włoskich

RZYM (PAP). 25-ty kongres włoskiej partii socjalistycznej, który rozpocznie się w połowie stycznia 1947 r., wywołuje coraz większe zainteresowanie na łamach prasy włoskiej. Na kongres zaproszono przedstawicieli socjalistycznych 22 państw, m. in. Polski.

Prem. Bidault do Stalina

W drugą rocznicę zawarcia paktu francusko-radzieckiego

PARYŻ (PAP). Z okazji 2-giej rocznicy zawarcia paktu między Francją, a Związkiem Radzieckim, premier Bidault wysłał w imieniu rządu i narodu francuskiego depeszę do generalissimusa Stalina, śląc pozdrowienia dla rządu i narodów radzieckich. Agencja France Presse podkreśla znaczenie dobrych stosunków między Francją a ZSRR, co ma szczególną uwagę w zbliżającej się dyskusji nad Niemcami.

Ważna konferencja gospodarcza

z udziałem wybitnych naukowców w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (m). W dniach 12 i 13 bm. odbędzie się w Bydgoszczy, w sali Pomorskiego Domu Sztuki, konferencja gospodarcza na temat: „Stan i potrzeby gospodarcze Pomorza Wschodniego“. Zadaniem konferencji jest naukowe naświetlenie zasadniczych dziedzin życia gospodarczego Pomorza Wschodniego, tj. tych części b. Prus Wschodnich, które weszły w skład Państwa Polskiego. Chodzi więc o całość terytorium woj. olsztyńskiego, 4 powiaty woj. gdańskiego i 3 powiaty woj. białostockiego.

Konferencja przygotowana była w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim w Olsztynie w ciągu mniej więcej 6 miesięcy. Referaty, które są podstawą dyskusji, podzielono na trzy zasadnicze grupy tematów. Pierwsza grupa — problemy wsi, obejmuje referaty Zdzisława Karczewskiego z Warszawy na teamt sytuacji i możliwości rolnictwa, dr D. Tilgnera z Bydgoszczy na temat przemysłu żywnościowego, dyr. F. Soboczyńskiego z Olsztyna — zagadnienie leśne i przemysłu drzewnego, wreszcie inż. B. Dąbrowskiego i Al. Kozłowskiego z Olsztyna na temat sytuacji i możliwości rybactwa na terenie Pomorza Wschodniego.

Grupa druga — problemy miast, obejmuje referat prof. dra J. Dylika z Łodzi na temat przemysłu, mgra K. Grodzkiego z Olsztyna na temat rzemiosła, wreszcie mgra J. Nierody z Bydgoszczy na temat zagadnień urbanizacyjnych i roli poszczególnych ośrodków miejskich.

Grupa trzecia — zagadnienia ogólne, obejmuje referat b. naczelnika wydz. osadniczo-przesiedleńczego W. Wacka z Olsztyna n. t. zagadnień osadniczych, prof. dra R. Galona wraz z koreferatem inż. A. Zubelewicza z Olsztyna — zagadnienie komunikacyjne, wreszcie prof. dra St. Leszczyckiego i mgra Zb. Toberskiego wraz z koreferatem dra M. Orłowicza — zagadnienie turystyczne i letniskowe. Całość powielonych i rozesłanych przed konferencją referatów obejmuje poważny tom 220 stron maszynopisu.

Na podstawie tak przygotowanego materiału konferencja w ciągu półtoradniowych obrad przeprowadzi dyskusję uzupełniającą i kierunkową, która dopiero stanie się podstawą dla ostatecznego opracowania tematu w formie zbiorowego tomu wydawnictw Instytutu Bałtyckiego. Jeśli chodzi o ilość zgłoszeń przyjazdu, to spodziewane jest przybycie około 60 osób z Olsztyna, Warszawy, Poznania, Torunia, Gdańska, Katowic, Wrocławia i Krakowa.

Komory gazowe dla słabych kobiet

Z procesu 16 katów hitlerowskich obozu Ravensbrück

BERLIN (PAP). W dalszym ciągu zeznań Polki, Heleny Dziedzieckiej, zeznającej w procesie przeciwko 16 członkom administracji obozu w Ravensbrück, opowiada świadek, iż kobiety nie pracujące, trzymano oddzielnie w barakach. Większą część tych kobiet wysyłano do komór gazowych. Dziedziecka oskarża Bindera, którego nazywa najgorszym z wszystkich SE-owców w obozie. Binder nie rozstawał się z batem, którym poganiał pracownice. Dziewczynie, pracującej przy tym samym stole co świadek, Binder rzucił w twarz but ze słomy, nad którym dziewczyna pracowała i w którym tkwiła długa igła. Więźniarka długi czas krwawiła po tym uderzeniu. Binder często bił pracownice, które się kaleczyły podczas pracy lub padały ze zmęczenia. Pobite kobiety do końca pracy leżały na wpół przytomne w kącie warsztatu. Na zapytanie jednego z obrońców, Dziedziecka stwierdza, że kobiety zatrudnione poza obozem otrzymywały dodatek żywnościowy, składający się z małego kawałka margaryny, kiełbasy lub chleba. Świadek stwierdza, iż w obozie znajdowały się więźniarki, które były lepiej traktowane. Były to po większej części żony lub też krewne dyplomatów rumuńskich.

Jeszcze jeden pożar hotelowy

OTTAWA (PAP). W jednym z największych hoteli w Saskatoon w Kanadzie wybuchł groźny pożar, przy czym 11 osób spłonęło żywcem. Około 30 osób doznało ciężkich poparzeń.

Z przeszłości obronnej twierdzy

Na olsztyńskim zamku

Na Warmii i Mazurach historia rozrzuciła hojną ręką mury starożytnych budowli

OLSZTYN, w grudniu

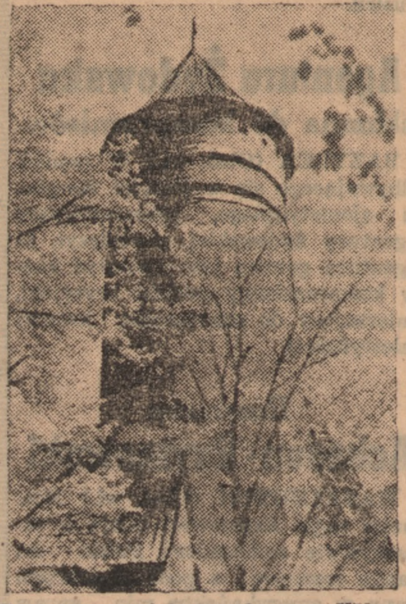
Potężne przemiany okresów lodowca znaczyły swój pochód w dziejach Warmii i Mazur rozlewiskiem jezior, rzek i strumieni, oraz miękką linią wyniosłych wzgórz, natomiast historia tych Ziem rozrzuciła hojną ręką mury starożytnych zamczysk, kościołów i innych budowli. Wandalizmowi rąk szabrowniczych należy „zawdzięczać", że wiele cennych zabytków, zdobiących wnętrza sal i krużganków uległo całkowitej zagładzie.

Ręka nieznanych a jakże licznych sprawców, kusząc się na majątek ruchomy wieków, nie mogła w swej bezsile sięgnąć po piękno architektoniczne wnętrza sal i kościołów, nieruchomiała w bezradności wobec przepięknej gry światłocieni w zastygłych sklepieniach kryształowych, w koronce stropów siatkowych.

Jeżeli ostry gotyk, z ciężkiego kamienia ciosany, strzelił lekko i wyniośle ku niebu na Zachodzie Europy, to na ziemiach warmijsko-mazurskich wyrósł czerwienią cegły stwarzając odmianę nadwiślańską.

Frombork, przepiękną katedrą trzymający straż wieczną nad grobem Mikołaja Kopernika, nurzający się odbiciem w szaro-zielonej fali Bałtyku, Morąg, Dobre Miasto, Lidzbark Warm. Szczytno i wreszcie Olsztyn — oto odciski stóp historii, niosącej gotyk nadwiślański poprzez ziemie Warmii i Mazur.

W nienasyconej pogoni za pięknem, stężałym w kamieniu odwiecznych murów należy przystanąć na wyniosłym brzegu Łyny, omywającej krętym strumieniem zamek w Olsztynie. A jeśli w chwilę zadumy wkroczy noc księżycowa, jak rybią łuską okrasi falę rzeki i wesprze się srebrem na krawędziach baszty i narożnikach zamku, tajemnicze mury przemówią zagrobnym szeptem minionych wieków.



Starożytna wieża zamkowa z XV w. w Olsztynie

(Fotogr. Z. Drzewicki)

Rok powstania zamku olsztyńskiego ginie w mrokach dziejowego oddalenia. Fundamenty, sięgające 6 m grubości datują się przypuszczalnie z 1348 roku. Według wszelkich danych, znać, że początkowo był to zamek drewniany, zbudowany na staro-pruskim grodziszczu. Warowny mur na wyniosłym brzegu rzeki, potężne sklepienia i fosa głęboka pozwalają stwierdzić z całą pewnością, że nie należał do zamków rezydencyjnych, można nawet zaryzykować powiedzenie, że był najwarowniejszym zamkiem na Warmii, która, jak wiemy, żyła poprzez stulecia odrębnym życiem nie dopuszczając wpływów krzyżackich.

Pierwotny wygląd zamku był całkiem inny niż obecnie: istniało tylko skrzydło północne z salami rycerskimi. Dopiero w XV wieku została wzniesiona obronna wieża i dobudowane południowe skrzydło. Podczas burzy w 1821 roku uległ pożarowi piękny hełm wieży, który przeszło w sto lat potem w 1926 roku, został w tym samym charakterze zrekonstruowany.

Zamek, wzniesiony przez biskupów warmińskich, podpadał pod jurysdykcję tychże. Spełniał zadanie urzędu administracyjnego. Rolę administratorów sprawowali biskupi warmińscy, mający do dyspozycji prywatne komnaty, sale, zbrojownie i magazyny, a na wypadek wojny gromadzący skarbiec całej Warmii w warownych murach zamku.

W latach 1516—1521, z jednoroczną przerwą, urząd administratora na zamku olsztyńskim pełnił wielki badacz obrotów ciał niebieskich, Mikołaj Kopernik. Rok 1521 jest o tyle dla nas ciekawy, że na skutek wynikłego konfliktu z Wielkim Mistrzem Zakonu, Albrechtem Brandenburskim i groźnej sytuacji, jaka wytworzyła się dla całej Warmii, załogą olsztyńską, odpierającą zbrojne natarcia wroga dowodził z wieży zamkowej M. Kopernik.

I oto, gdy cała Warmia padła pod naciskiem przeważających sił krzyżackich, Olsztyn zwycięsko obronił się, co w skutkach miało olbrzymie znaczenie dla tych ziem włącznie aż po upokarzający pychę krzyżacką hołd Albrechta w 1525 roku w Krakowie.

Do najpiękniejszych fragmentów architektonicznych wnętrza zamku należą niewątpliwie sale kopernikowskie, posiadające późno-gotyckie przepiękne sklepienia kryształowe z XV wieku. Poza tym do najbardziej atrakcyjnych zabytków zamku należy niezwykle ciekawa pod względem architektonicznym kaplica zamkowa pod wezwaniem św. Anny, poświęcona przez biskupa Kromera, posiadająca sklepienia siatkowe.

Urząd administratora na zamku olsztyńskim trwał do połowy XVII wieku, po czym znaczenie obronne zamku zaczęło powoli podupadać, a to na skutek zmieniającej się sztuki wojennej. W następnych wiekach zamek już nie spełnia swej historycznej roli obronnej.

Bez odrobiny poszanowania dla starożytnej budowli władze pruskie w XIX wieku wykorzystały komnaty, sale rycerskie i piwnice na składy i magazyny. Nie ciesząc się pieczołowitością władz niemieckich zamek szybko chylił się ku ruinie. Opieka konserwatorska weszła w życie dopiero na początku obecnego stulecia z chwilą powołania urzędu rejencji olsztyńskiej i oddania zamku na siedzibę prezydenta rejencji. W celu stworzenia użytkowej całości, poczyniono szereg dobudówek z właściwym Niemcom brakiem poczucia smaku. Na zamku umieszczono niewielkie **muzeum regionalne**, wyposażając niektóre działy w eksponaty wybitnie tendencyjne i propagandowe — szczególnie z okresu plebiscytu w 1920 roku.

Nawała wojenna i pożoga, które w 60% zniszczyły piękny Olsztyn, oszczędziły zamek. Poza drobnym remontem, jak oszklenie okien, doprowadzenie do stanu używalności urządzeń kanalizacyjnych, zamek z miejsca zajął godną pozycję w życiu kulturalno - oświatowym ziem Warmii-Mazur. Po objęciu zamku przez polskie władze administracyjne na czele z inż. J. Grabowskim, naczelnikiem woj. wydz. kultury i sztuki w Olsztynie, szczupłe zbiory poniemieckie stały się podstawą do rozbudowy dużego muzeum wojewódzkiego, które jest najbogaciej eksponowane z wszystkich muzeów na terenie Ziem Odzyskanych. Dzięki żmudnej pracy w pracowni konserwatorskiej na zamku uporządkowany został dział ludowy, reprezentujący budownictwo na tych terenach, wnętrza izb, przedmioty domowego użytku i kultu religijnego, stroje i czepce regionalne oraz szereg przedmiotów noszących wyraźne znamiona polskości tych ziem.

Dzięki niespożytym wysiłkom i cierpliwej pracy mgr H. Skurpskiego, kustosza zamku, spod pokostu niemieckiego wychodzi na światło dzienne prawda polskości tych ziem.

Obok działu ludowego udostępniony jest bogato eksponowany dział sztuki kościelnej XVII wieku. Otwarcie wystawy pamiątek po M. Koperniku w 2-ch salach na zamku dało przegląd reprodukcji starych sztychów i zdjęć miejscowości związanych z życiem wielkiego astronoma Znajdujemy tu kopie dyplomów naukowych Kopernika i jego następców. Spośród dzieł zasługujących na uwagę wyróżnić należy pierwsze europejskie wydanie „O obrotach ciał niebieskich" w języku polskim z roku 1854.

Ambicją woj. wydz. kultury i sztuki jest utworzenie na zamku w Olsztynie placówki badawczej dla sztuki terenu Warmii i Mazur, w związku z czym montuje się obszerną bibliotekę z szeregiem dzieł naukowych, w stadium organizacji jest również dział prehistorii tych ziem.

Piękne w swej starożytnej powadze sale rycerskie na zamku z wspaniale rozpiętym stropem kryształowym nierzadko bywają wykorzystywane przez miejscowe władze kulturalno-oświatowe na różne uroczystości, harmonizujące z powagą i nastrojem ścian, jak np. ostatnio inauguracja roku akademickiego pierwszej tutaj polskiej wyższej uczelni Prawno-Ekonomicznej, będącej młodą latoroślą Uniwersytetu M Kopernika w Toruniu.

Patyna wieków, okrywająca odwieczne mury obronnego zamczyska na Warmii zasnuwa się w porze wiosennej świeżością liści dzikiego wina, oplata wiotkimi łodygami starożytne krużganki, pnie się do framug okiennych starej warowni, idącej z postępem historii nowoczesnej w świeżość nowych dni polskich Wyniosła wieża z łopoczącą flagą polską na wietrze warmijskim dźwiga się ku niebu w nowym pochodzie dziejowym nad srebrnym strumieniem Łyny.

Irena Kropielnicka



Indie stały się obok Palestyny jednym z najtrudniejszych problemów brytyjskiej polityki zagranicznej. Jak wiadomo, ostatnia konferencja londyńska z udziałem przedstawicieli Indii i wicekróla nie dała pozytywnych wyników. Liga Muzułmańska uchyliła się od współpracy w parlamencie, mimo, iż reprezentowana jest w tymczasowym rządzie. Na zdjęciu rząd w pełnym składzie. Czwartym z lewej jest przywódca partii kongresowej i premier rządu — Pandit Nehru

Z pobytu Morcinka we Włocławku

O człowieku który ma miód w sercu...

Włocławek, w grudniu

Znakomity pisarz polski, Gustaw Morcinek, niedościgniony piewca Śląska, przeszedł — jak wielu innych czołowych literatów polskich podczas wojny — prawdziwą gehennę. Uwięziono go już w 1939 r., po czym wywieziono do Sachsenhausen, a stamtąd do Dachau, gdzie przebywał 5 lat i 7 miesięcy. W dniu 25. 4. 1945 r. odzyskał wolność i udał się w podróż do Francji, Włoch i Belgii, aby uleczyć sterane zdrowie i nerwy. W listopadzie 1946 r. wrócił Morcinek do Polski. Wizytę jego we Włocławku zawdzięczamy długoletniej jego przyjaźni z zasłużoną dyrektorką tut. Gimnazjum im. Konopnickiej, p. Zofią Ślósarską.



Gustaw Morcinek, bawiąc ostatnio we Włocławku zaopatrywał uczennice Gimnazjum Konopnickiej w autografy. Oto moment wpisywania się do pamiętnika...

Znakomity pisarz polski starał się zachować swoje incognito. Nie udało mu się jednak to. Nie wypuściło go Gimnazjum im. Konopnickiej. W auli tegoż Gimnazjum odbyła się ub. niedzieli akademia zorganizowana bez pomocy specjalnych komitetów, akademia bez ułożonego z góry programu. Uroczystość zagaiła p. dyr. Ślósarska, witając niezwykłego gościa. Morcinek w odpowiedzi wyraził głębokie przekonanie, że wierzy w lepsze [illegible] Polski [illegible] ramy się do jej [illegible] zapałem i entuzjazmem, jakiego nie można zaobserwować w innych krajach.

W dalszym ciągu zorganizowanej ad hoc akademii uczennice gimnazjum odtworzyły szereg utworów na temat Powstania Warszawskiego, oraz męki przeżywanej w obozach koncentracyjnych. Dyr. Ślósarska odczytała najlepszą recenzję pracy Morcinka pt.: „Listy z mojego Rzymu", pióra uczennicy Marii Staszewskiej. Urywki tej pracy recytowała Maria Tarczyńska pod melodię „Ave Maria" Szuberta.

Gustaw Morcinek trzy razy odwiedził Gimnazjum im. Konopnickiej. W następnej z kolei akademii wzięli również udział — oprócz żywo okazujących swoją głęboką dla powieściopisarza sympatię 200 uczennic — starosta powiatowy, inspektor szkolny, prezes miejscowego Klubu Literackiego i inni goście. Dochód z tej akademii w sumie 14.000 zł przeznaczony został na Odbudowę Warszawy i na Daninę Narodową.

Podczas swojego pobytu we Włocławku, odwiedził Gustaw Morcinek również ks. biskupa Korszyńskiego, u którego wraz z innymi księżmi wspominał ciężkie chwile pobytu w Dachau.

Autor „Wyrąbanego chodnika" i „Serca za tamą", opuścił już Włocławek. Pozostawił jednak po sobie niezatarte wrażenie. Ujął sobie on wszystkich bezpośredniością podejścia, miłującym wszystko co polskie sercem i niezwykłym talentem powieściopisarskim. Na marginesie bowiem powiedzieć musimy, że podczas jego pobytu we Włocławku wykupione zostały bez reszty w miejscowych księgarniach wszystkie jego dzieła.

Jesteśmy przekonani, że każdy, kto jest entuzjastą talentu powieściopisarskiego Gustawa Morcinka i poznał go jeszcze z bliska, z niecierpliwością będzie czekał na ukazanie się na półkach księgarskich nowych jego prac, a więc zapowiedzianych „Listów z mojego Rzymu", „Dziewczyny z Pól Elizejskich" (dalszy ciąg „Listu spod Morwy"), powieści współczesnej z okresu wojny pt.: „Zagubione klucze", cudem odnalezionej w rękopisie powieści „Wyorane kamienie" oraz powieści historycznej pt.: Ondraszek". (mr)



Do codziennych zadań personelu ONZ w Nowym Jorku należy wciąganie flag wszystkich narodów zrzeszonych w tej organizacji. Ceremonia taka odbywa się dwa razy dziennie i trwa zazwyczaj pół godziny. Wobec tego, że ostatnio przyjęto do ONZ Islandię, Szwecję i Afganistan, na maszty wciąga się ogółem 54 flagi

Niedbalstwo powodem katastrofy kolejowej

Nastawniczy pił wódkę, a telefonistka spała

Sprawcy katastrofy kolejowej pod Łodzią stanęli przed sądem wojskowym

ŁÓDŹ (J). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym stanęło 7 osób oskarżonych o spowodowanie katastrofy kolejowej koło stacji Łódź-Kaliska — w dniu 28 września br., w której zginęły 23 osoby, a 41 osób zostało ciężko rannych i 18 lżej rannych. Straty materialne PKP wyniosły 1.730.000 zł. Najbardziej obwiniony jest K. Świerczyński, dyżurny ruchu na stacji Łódź-Kal., który w momencie katastrofy był nietrzeźwy. Poza tym odpowiadają — L. Binda — nastawniczy posterunku w Retkini, Albert Frankiewicz — nastawniczy XII posterunku na stacji Łódź-Kal., Z. Maszewski, dyżurny nadzorczy na st. Łódź-Kal., Jan Hladziuk, kierownik pociągu osobowego 534, konduktor ostatniego wagonu pociągu 534 W. Jaworski oraz telefonistka Sabina Kluskówna.

Akt oskarżenia zarzuca Świerczyńskiemu, że pamiętnej nocy opuścił kancelarię o godz. 2-ej i pił wódkę. Zastępował go wtedy Maszewski, co było niezgodne z przepisami. Po powrocie Świerczyńskiego — Maszewski zdał mu służbę. Kiedy dyżurny ruchu na stacji Lublinek — L. Kaźmierczak zatelefonował do Łodzi, chcąc nadać, że przepuszcza pociąg 534, telefonistka nie zgłosiła się. Dopiero kiedy Kaźmierczak zadzwonił jeszcze raz, telefon został przyjęty i Kluskówna zdała sobie sprawę z grozy sytuacji, lecz w chwili, gdy mówiła o tym Świerczyńskiemu, stała się katastrofa. Na stojący pod semaforem pociąg 534 najechał z całym pędem pociąg pośpieszny z Jeleniej Góry nr 502.

W sprawie tej przesunie się przed sądem 36 świadków.

Kobiety nadal walczą

o pełne równouprawnienie z mężczyznami

LONDYN (TASS). W Londynie odbyła się konferencja kobiet, delegatek różnych organizacyj zawodowych i społecznych, zwołana przez „Komitet dla obchodu międzynarodowego dnia kobiety". Na konferencji obecnych było przeszło 400 delegatek, reprezentujących około 38 milionów kobiet angielskich.

Przewodnicząca Manning zaznaczyła, że konferencja zebrała się po to, aby oświadczyć o swym prawie do całkowitego równouprawnienia z mężczyznami w dziedzinie pracy. Przemawiająca na konferencji delegatka związku robotników transportowych oświadczyła, że przedsiębiorcy zaczynają zwalniać kobiety z pracy przy transporcie. Konferencja przyjęła rezolucję zawierającą żądanie ustanowienia jednakowej płacy dla kobiet i mężczyzn.

Progaganda hitlerowska

jako „reklama handlowa"

WIEDEŃ (TASS). Elementy hitlerowskie w Austrii stają się ostatnio coraz bardziej aktywne. Kolejną bezczelną prowokacją faszystowską było rozpowszechnianie w centrum Wiednia ulotek, zawierających ataki przeciw demokracji austriackiej i władzom sojuszniczym. W dniu 3 bm. w pierwszym rejonie miasta do tramwaju wsiadł nieznany osobnik, który pod pozorem „reklamy handlowej" rozdał pasażerom ulotki. Analogiczne fakty miały niedawno miejsce w innych większych miastach Austrii.

Agentura Żydowska

skłonna do kompromisów

BAZYLEA (Obsł. wł.) W ramach odbywającego się w Bazylei kongresu sjonistycznego, przewodniczący Agentury Żydowskiej oświadczył, że Agentura gotowa jest rozważyć każdy kompromisowy projekt brytyjski, zmierzający do rozwiązania kwestii palestyńskiej

Rozmowa

Acheson-Rzymowski

WASZYNGTON (Obsł. wł.) Min. spraw zagr. Rzymowski odbył w towarzystwie ambasadora Polski dr. Lange rozmowę z podsekretarzem stanu w amerykańskim min. spraw zagr. Achesonem. Rozmowa miała charakter kurtuazyjny.

Henlein-wcy przed sądem

PRAGA (Obsł. wł.) W Pradze rozpoczął się proces przeciwko 16 członkom b. niemieckiej partii Henleina, prowadzącej swego czasu akcję wywrotową w Sudetach. Część oskarżonych weszła po zajęciu Czechosłowacji do Reichstagu. Proces budzi wielkie zainteresowanie.

Co piszą inni?

DZIENNIK Ludowy

W artykule pt. „Werbunek" „Dziennik Ludowy", informując o wzmożonym odpływie Niemców z Ziem Odzyskanych, pisze:

„Ludność niemiecka zamieszkująca dotychczas tereny Z. O. była wykorzystywana jako siła robocza w przemyśle i rolnictwie. Jeśli chodzi o przemysł, to obecnie w większości wypadków zatrudnia się tam element polski. Z rolnictwem — chodzi tu o większą własność — jest trochę gorzej. Ażeby zapobiec ewentualnemu brakowi rąk roboczych, Zarząd Nieruchomości Państwowych w porozumieniu z PUR-em i Urzędami Zatrudnienia, postanowił przeprowadzić werbunek robotników rolnych. Robotnicy ci zostaliby zatrudnieni w państwowych ośrodkach kultury rolnej i majątkach spółdzielczych i t.p. W ten sposób ludność przeludnionych ośrodków, znajdzie intratne zatrudnienie, poza tym uchronimy przed ruiną gospodarczą czynne dotychczas ośrodki rolne.

„Warunki pracy są dobre. Robotnik rolny otrzyma mieszkanie, opał i światło, a poza tym wynagrodzenie na które składają się: pensja w wysokości 500 zł mies. 1600 kg zboża i 6000 kg ziemniaków rocznie, oraz 3 litry mleka dziennie. Poza tym każdy majątek stwarza warunki pracy dla pozostałych członków rodziny tak, że w sumie, ekwiwalent pieniężny i w naturze, daje podstawy do stworzenia sobie dobrej egzystencji.

„Kandydatów na wyjazd rejestrują miejscowe Urzędy Zatrudnienia, znajdujące się przy każdym magistracie".

WOLNOŚĆ

Co prawda Londyn zaprzecza, jakoby na terenie Niemiec zachodnich trzymane były nadal niemieckie jednostki wojskowe, tym nie mniej takie oddziały tam istnieją. Pisze na ten temat „Wolność":

„Obecność jednostek niemieckich w strefie angielskiej musi wywołać niepokój ze strony sąsiednich i najbliżej Niemiec położonych państw, zainteresowanych w gruntownym wyplenieniu militaryzmu. Państwa demokratyczne czujnie obserwują politykę władz brytyjskich w Niemczech. Dzięki ich pobłażliwości bowiem militaryści niemieccy znów zabierają się do aktywnej działalności, zagrażającej bezpieczeństwu Europy powojennej.

Mimo woli nasuwa się pytanie, komu potrzebne jest obecnie utrzymywanie niemieckich jednostek i formacyj wojskowych? Kto zainteresowany jest nie tylko w zachowaniu, lecz w podsycaniu nastrojów odwetu oraz elementów militarystycznych w Niemczech?"

Z dni hańby i klęski — *Nap.: St. Statkiewicz*

Eli, Eli Lamma Sabachtani!

I

Ludzie szli długim, nieprzerwanym korowodem wąską gardzielą przejścia między budynkiem fabrycznym, a biurem lagru na drugi dziedziniec, cokolwiek mniejszy od pierwszego. Józio teraz dopiero zauważył, ilu w lagrze jest ludzi. W wąskim przejściu nie mogli od razu pomieścić się wszyscy, dlatego kto znalazł się przy samym murze, mógł stanąć chwilę, albo iść wolniej, nie będąc naciskanym z tyłu.

Dwa narody, którym za ciasno było mieszkać na jednej ziemi, teraz musiały się mieścić na dziedzińcach więziennych, za drutami obozów śmierci, gdzie jedynym wyjściem był krematoryjny piec.

Józio wolno, cal za calem posuwał się naprzód. Przez żelazne ogrodzenie widzi dokładnie wnętrze „żydowskiej sali".

Na oślizgłych od wilgoci kamieniach dziurawej posadzki leżeli sami mężczyźni w sile wieku, niesamowicie bladzi, strzyżeni na krótko i goleni, wychudzeni okropnie. Na głowach widać rany tłuczone i cięte. Zrezygnowane i obojętne spojrzenia kierują na przechodzących Polaków. Na pozdrowienia nie odpowiadają zupełnie. W zniszczonych zmiętych ubraniach czynią wrażenie ludzi skazanych na śmierć.

Józio stracił poczucie rzeczywistości. Zdaje mu się, że gdzieś daleko cmentarne biją dzwony, głos ich lodowaty, zimny, głuchy leci nisko przy ziemi, po szarej oraninie pól, wśród mgieł jesiennych się tłucze. Na tle bezlistnych drzew widać olbrzymi krzyż. Dołem ku onemu krzyżowi nieprzeliczone idą tłumy ubogie, obdarte, nędzne. Słychać świst batów, tępe uderzenia pałek, przekleństwa.

Józio zapatrzył się w krzyż. Gdzie Chrystus, co błogosławił tym polom i ludziom? Nie ma go, został zdjęty na hańbę i niedolę ludzkości, na pognębienie tych, co Go zdjęli i jeszcze zdejmować mogą. Józio który nigdy w życiu nie podniósł na nikogo głosu, ani pięści, teraz kamienieje ze zgrozy, chce krzyczeć na cały świat, rozpacz szaleje w nim jak huragan, jakaś ogromna moc niby lichym źdźbłem trawy kieruje nim, pcha w sam środek tłumu. Oto w największej ciżbie ludzkiej ujrzał Jego w cierniowej koronie na głowie, jak ciężkim, powolnym krokiem ku krzyżowi zdąża, aby go przybito po raz nie wiadomo już który.

Słychać tępe uderzenia pałek, świst batów, rozlega się głuchy, sołdacki krok. Kamienie dziedzińca, ulice miast, polne drogi, zadrutowane obozy śmierci, czerwone są od Jego Najświętszej Krwi. Ta krew gasi płomienie krematoryjnych pieców, rozlewa się na świat. Sama zmienia się w płomień, niszczy tych, co Go z krzyża strącili, co Mu wypowiedzieli walkę, jako Bogu i jako człowiekowi.

Józio chce ujrzeć Jego twarz, Jego oczy, zapamiętać Go na wszystkie dni żywota, a potem niczego się już nie spodziewać na ziemi, niczego prócz śmierci.

On się zatrzymał. Stanęły tłumy. Cisza zapanowała na ziemi, jeno rozpaczliwy jęk dzwonu wśród siwych mgieł klekocze.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Bokserzy polscy w drodze do Szwecji

BYDGOSZCZ (J). Ub. nocy o g. 2.52 przejeżdżała przez Bydgoszcz reprezentacyjna ósemka bokserska Polski, udająca się na mecz międzypaństwowy ze Szwecją do Sztokholmu. Ostateczny skład drużyny polskiej jest następujący: Grzywocz, Janowczyk, Antkiewicz, Sowiński, Olejnik, Kolczyński, Szymura, Archacki. Ten ostatni został wystawiony w ostatniej chwili zamiast chorego Klimeckiego i dołączy się do ekipy polskiej w Gdyni, dokąd udaje się wprost z Warszawy.

Drużynie polskiej towarzyszy wiceprezes PZB p. Bielewicz, który wrócił wczoraj z Londynu, gdzie odbywał się kongres AIBA, sędzia międzynarodowy p. Zapłatka i trener p. Sztam. Reprezentanci nasi mają dobre samopoczucie i jadą do Sztokholmu z wolą zwycięstwa. Trener olimpijski p. Sztam oświadczył, że forma naszych bokserów nie pozostawia nic do życzenia.

Drużyna polska bezpośrednio po przybyciu do Gdyni wsiada na prom, który przewiezie ją do Sztokholmu. Istnieje projekt, aby nasi bokserzy rozegrali w Szwecji jeszcze jedno spotkanie, tym razem nieoficjalne, z południową lub północną Szwecją.

Eugeniusz Szermentowski — 43

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

— Niestety, droga księżno! Odwołano mnie w tym czasie do Rosji i sprawa pomnika pozostała w zawieszeniu.

Wielka księżna, która przystanęła, aby posłuchać opowiadania, wybuchnęła śmiechem.

— Co? Cóż to za śmiech niewczesny — Piotr groźnie zmarszczył brwi.

— Brawo! Arcyzabawna historyjka! Ha-ha-ha!

— I cóż w tym zabawnego? — wycedził przez zęby.

— Zmiłuj się, ha-ha-ha!... Kiedyż to było?

— Hm... Na kilka lat przed śmiercią mego ojca... ściśle daty...

— Człowieku, tak wcześnie zacząłeś bohaterskie życie...

— Jakto? Dlaczego wcześnie...

— Dlatego, że na kilka lat przed śmiercią ojca, mogłeś mieć sześć czy siedem lat. I takiego smarkacza, jedynaka, mianował twój papa dowódcą armii!

— Więc Jej Wysokość zarzuca mi kłamstwo! Czy tak?

— Skądże znowu! Wyrażam tylko mój najgłębszy podziw dla siedmioletniego berbecia, co tak dzielnie stawił czoło egipskim rozbójnikom.

— Ależ to kpiny ze mnie!... I na domiar w obecności dam z fraucymeru!... Wasza Wysokość zdaje się zapominać...

— Niczego nie zapominam... Wszystko doskonale pamiętam... — Wielka księżna nie przestawała się uśmiechać. Widząc jednak malującą się na twarzy Piotra wściekłość, tu i owdzie dostrzegając ironiczne spojrzenia frejlin, złożyła dyg uroczysty — chodź, Mużyk, jesteśmy tu niepotrzebni — z uśmiechem na ustach skierowała się do swoich pokojów. Zachowując syberyjski spokój ducha i absolutną obojętność dla bohaterskich triumfów swego pana, podążał za nią chart na sprężynowych nogach.

Po południu Tania doręczyła jej sekretnik od Poniatowskiego. Hrabia prosił, aby przyszła wieczorem do dworskiego teatru na nową komedię rosyjską. „Czuję się w obowiązku — pisał — donieść W.C.W., że w towarzystwie kursują niepokojące pogłoski, jakoby W. C. W. zamierzała wyjechać z Rosji na zawsze. Rzekomo także nie pozwalają W. C. W. opuszczać pałacu... Skoro tylko przez czas dłuższy W. C. W. nie ukazuje się w towarzystwie, nowe pojawiają się plotki... Uważam zatem, że obecność W. C. W. na dzisiejszym przedstawieniu korzystne może wywołać wrażenie..."

Kochany, poczciwy Staś!... Nie, na nim się nie zawiodę nigdy! Pamięta, ostrzega, pomaga... Łzy wzruszenia napłynęły jej do oczu.. Coby w tym kraju poczęła bez pomocy oddanych przyjaciół... I tak już cierpliwość jej i cierpienie wystawiono na najwyższą próbę... Czy wytrzyma? Czy nie złamią jej te okropne intrygi, zawiści, te sprzysiężenie dworaków, kamaryla kobiet dworskich, głupich, płaskich, ambitnych, zabobonnych, zazdrosnych... Istotnie, Staś ma racje, po co dawać żer potwarcom, plotkarzom, intrygantom... Ma rację Staś, że za mało się udzielam towarzystwu. Stąd wynika opinia o mojej wściekłej dumie, o wzgardzie jaką mam dla tutejszego towarzystwa. Prawdę mówiąc co za nuda!... Z wyjątkiem kilku domów, w których bywała by z rozkoszą (gdyby jej pozwolono), wszystkie inne, to — piła! Dzikusy w perukach. Nieuki. Nieokrzesany motłoch mający pieniądze, pałace, a zupełny brak potrzeb duchowych, kulturalnych... Jeszcze najwyższa arystokracja, no! ta się po Europie przetarła. Ale też dziwnie zwyrodniała. Taki Lew Naryszkin! Przy jego inteligencji, uroku osobistym, krezusowym bogactwie, — kim że mógł by zostać, gdyby nad sobą popracował. Ile by mógł przynieść pożytku społeczeństwu... Czy to słowiańskie jakieś lenistwo, czy nihilistyczny rodzaj sceptyzmu — owo typowe „naplewat" — czy brak wiary we własne społeczeństwo, czy może brak wiary we własne siły... A jednocześnie niezrównany urok tych ludzi, wdzięk jaki dokoła siebie roztaczają, jakaś wrodzona subtelność, miękkość... Nie mają ani sztywnej napuszoności Anglików, ani wzgardliwej pychy Niemców, ani powierzchownej lekkomyślności Francuzów... Są prości, naturalni, serdeczni, gościnni, naiwni. Ale brak im wiedzy i kultury... Wytrwałości i ambicji... Kiedy się pod tym względem zrównają z Zachodem, będą najbardziej czarującą nacją... Bo i dziś czarują swoim urokiem. Markiz de l'Hôpital wyraził się, że ze wszystkich dworów panujących, jakie poznał, najprzyjemniejszy jest petersburski. Najwyższe sfery tutejsze, powiedział, odznaczają się tą subtelną wytwornością, jakiej nie spotkał ani w Wersalu, ani w Neapolu, ani w Wiedniu... Coś istotnie musi być w rosyjskim klimacie, że tak lgną do niego jak ćmy do świecy Francuzi, Niemcy, Polacy, Italczycy, Szkoci... A ilu się tu zaklimatyzowało! Przybyli, sadząc na rosyjskim gruncie aplegiery zachodniej kultury... Źródło wschodniej bowiem, bizantyjskiej, wyschło z kretesem. Stamtąd przyszły: religia, liturgia, alfabet — wraz z orłem dwugłowym Paleologów — spłynął strumień krwi bizantyjskich dynastów...

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Polski węgiel, szwedzka ruda

decydują o naszych stosunkach handlowych ze Szwecją

Szwecja była obok Związku Radzieckiego pierwszym państwem, które podjęło z nami stosunki handlowe. Już bowiem 7 lipca 1945 r. zawarta została umowa handlowa polsko-szwedzka, która — możemy to dziś przyznać — po stronie naszego partnera wzbudziła liczne zastrzeżenia i nieufność. Mimo, iż dostawy z Polski dla Szwecji okazały się w praktyce niższe, aniżeli przewidywano w pierwszej umowie, to jednak nawiązany kontakt rozwija się doskonale. Przede wszystkim przezwyciężona została nieufność Szwedów do jakości polskiego węgla, nieufność, jaka panowała w zakładach szwedzkich, przyzwyczajonych do węgla angielskiego lub niemieckiego z zagłębia Ruhry.

Węgiel bowiem jest głównym naszym towarem eksportowym do Szwecji i przedstawia dla niej jeden z najbardziej niezbędnych surowców dla rozbudowanego przemysłu metalowego i hutnictwa szwedzkiego. Przed wojną Szwecja importowała około 8 mil. ton węgla rocznie głównie z Anglii i Niemiec, a w mniejszym stopniu z Polski. Obecnie zapotrzebowanie Szwecji na węgiel jest mniejsze i wynosi około 4,5 mil. ton rocznie, z dostawców jednak pozostała jedynie Polska, albowiem z Anglii i Niemiec dochodzą skąpe i nieregularne transporty. W ten sposób węgiel polski stanowi w niektórych miesiącach 80 proc. importu szwedzkiego. Z drugiej zaś strony najpoważniejszy artykuł eksportowy Szwecji, jakim jest ruda żelazna stanowi dla Polski jeden z głównych towarów importowych. Ten fakt właśnie, który sprawia, że oba kraje nawzajem się uzupełniają, umożliwił pomyślny rozwój wzajemnych stosunków handlowych.

Ponieważ w trakcie realizacji umów polsko-szwedzkich powstały pewne kwestie wymagające uzgodnienia, powołano komisję mieszaną, mającą za zadanie rozszerzerzenie listy artykułów wymiennych oraz usprawnienie wzajemnej wymiany. Ostatnio zaś rozpoczęły się w Sztokholmie rokowania handlowe między delegacją polską a szwedzką, celem zawarcia nowego długofalowego, opartego na szerokich podstawach, traktatu handlowego z Szwecją.

Jak wiadomo, rząd szwedzki udzielił w swoim czasie Polsce niskoprocentowej pożyczki towarowej w wysokości 100 mil. koron szwedzkich, z czego 35 mil. zostało uruchomione natychmiast, pozostałe 65 mil. uruchamia się stopniowo w miarę postępu naszego eksportu. Do chwili obecnej ogólna kwota pożyczki została wykorzystana do wysokości około 66 mil. koron szwedzkich.

Na liście towarowej najważniejszą naszą pozycją eksportową jest węgiel i koks, których w okresie styczeń — październik rb. wywieźliśmy za 1.125.743 tys. zł, następnie cynk wartości 49.015 tys. zł, cement — 53.207 tys. zł, wyroby bawełniane — 103.727 tys. zł, biel cynkowa i ołowiana — 43.866 tys. zł. Ponadto wywozimy do Szwecji m. in. sodę amoniakalną, olej kreozotowy i wiklinę.

Po stronie przywozu ze Szwecji poważną pozycję zajmują: ruda żelazna wartości 362.825 tys. zł, śledzie i ryby — 136.734 tys. zł, maszyny, aparaty i przyrządy — 121.475 tys. zł, celuloza — 50.660 tys. zł, ekstrakty garbnikowe — 50.328 tys. zł, łożyska — 42.771 tys. zł i wagony — 39.033 tys. zł.

Umowy zawarte ze Szwecją wnoszą poważny wkład zarówno do naszego jak i szwedzkiego życia gospodarczego, dając Polsce do dyspozycji surowce i artykuły potrzebne do odbudowy kraju — Szwecji zaś cenny dla niej węgiel.

Bilans dostaw UNRRA dla Polski

Dostawy UNRRA nadeszłe do Polski od początku działalności tej instytucji wynoszą 1.788.588 ton. Żywność obejmuje 918.531 t, z czego na zboże przypada 414.525 t, na mięso i ryby 142.752 t. nabiał 103.053 t, reszta na tłuszcze, oleje, cukier paczki i inne. Dla rolnictwa dostarczono 325.613 t, w tym traktorów 4.698 sztuk, przyczepek rolniczych 1.627, 116.458 koni, 16.349 bydła, 203.693 sztuk drobiu oraz 57.250 t żyta siewnego. Dla transportu i komunikacji dostarczono 4.827 przyczepek samochodowych, 850 motocykli i 17.356 samochodów. Komunikacja kolejowa otrzymała 131 lokomotyw z tendrami, 310 węglarek, 285 platform kolejowych i 1989 wagonów. Przesyłki lotnicze w ilości 45 t zawierały środki weterynaryjne, urządzenia szpitalne, medykamenty i podręczniki techniczne.

Wydobycie węgla

w listopadzie

W ciągu 25 dni roboczych listopada br. polski przemysł węglowy wydobył 4.454.571 ton węgla, co stanowi 103,2% planu. Najwyższa wydajność pracy na 1 górnika wyniosła 1.315 w Zjedn. Chorzowskim.

Przekucie torów

na dworcu krakowskim

Na Dworcu Głównym i dworcach towarowych w obrębie Krakowa przystąpiono do przekuwania szerokich torów na tory normalne. Wykonanie tej pracy usprawni poważnie komunikację kolejową, szczególnie w kierunku na Zakopane, dokąd pociągi odchodzić będą odtąd z Dworca Głównego, a nie z odległej stacji Płaszów.

Eksport surówki

Centrala Żelaza i Stali sfinalizowała umowę na eksport do Szwecji 1000 t oraz do Argentyny 3000 ton surówki odlewniczej.

Narodowy Bank Polski przypomina

Narodowy Bank Polski przypomina, że do dnia 16 bm. każdy obywatel obowiązany jest przyjmować banknoty 500 zł emisji 1944 r Banknoty te wszystkie Oddziały Narodowego Banku Polskiego będą przyjmowały do wymiany do dnia 23 grudnia 1946 r. włącznie.

Poczynając od 24 grudnia 1946 r. do 16 marca 1947 r. wymianę załatwiać będzie tylko Skarbiec Emisyjny Narodowego Banku Polskiego.

Skóra dla rzemiosła

Rzemieślnicza Centrala Zaopatrzenia i Zbytu zakupiła od Centrali Przem. Skórzanego 20.000 kg skóry twardej i 20.000 m² skóry miękkiej.

Równocześnie Centrala Zbytu Przem. Skórzanego przystąpi do sprzedaży skór przeznaczonych na premie dla pracowników garbarskich, którzy nie będą otrzymywać już premii w naturze. Skóra ta ma być rozprowadzana w ilości 20.000 kg miesięcznie, przy czym w rozdzielniku uwzględnione zostało rzemiosło. Niezależnie od tego w toku jest akcja rozprowadzania odpadków skórzanych dla celów naprawkowych.

Rolnicy - Uwaga!

Rolnicy posiadający krewnych lub znajomych w Stanach Zjednoczonych mogą zwracać się do nich listownie z prośbą o przysłanie potrzebnego inwentarza. W listach zaznaczyć należy, że Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zobowiązało się przekazywać dary wskazanym odbiorcom oraz, że wszelkich informacji zasięgnąć mogą w Polskiej Misji Ekonomicznej w Waszyngtonie (Polish Supply — Washington 8 D. C. — Wyoming Avenue N. W.) oraz w polskich placówkach konsularnych i biurach UNRRA.

Ile żywności potrzeba

na zaopatrzenie kartkowe

Według danych Min. Apr. i Handlu na zaopatrzenie kartkowe ludności potrzeba miesięcznie 113.673 tys. kg zboża, 16.018 tys. kg mięsa, 7.311 tys. kg tłuszczu, 3.075 tys. kg strączkowych, 34.853.782 l mleka, 5.257.800 kg cukru, 5.189.500 kg soli i 151.200 kg kawy.

Most na Pilicy

otwarty

W dniu 9 bm. oddany został do użytku PKP most kolejowy na Pilicy pod Warką, co umożliwia uruchomienie pociągów z Warszawy przez Radom do Krakowa drogą najkrótszą, bo skróconą o 110 km. Odbudowa zniszczonego mostu trwała od 7. 8. 45 r.

Komisje cennikowe

Walka o stabilizację cen na poziomie odpowiadającym zarobkom jest niewątpliwie sprawą ważną i pilną. Dlatego do uchwalonego ostatnio przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów „Dekretu o ustalaniu i kontroli cen“ trzeba przywiązywać dużą wagę tym więcej, że jak oświadczył min. Sztachelski po dokonanym zniesieniu świadczeń rzeczowych, reglamentacja artykułów pierwszej potrzeby ulegnie ewolucji w tym znaczeniu, że ograniczając aprowizację reglamentowaną, przejdziemy raczej na reglamentację cen.

Powoływane dotychczas samorzutnie w różnych województwach społeczne komisje cennikowe, nie były w stanie spełnić zadowalająco nałożonego na nie zadania, a ponadto działalność ich pozbawiona była należytych podstaw prawnych. Zdarzające się np. sztuczne utrzymywanie cen w niektórych województwach na zbyt niskim poziomie, dało raczej ujemne gospodarczo wyniki, powodując nadmierny odpływ artykułów żywnościowych z tych okręgów do innych. Brakom tym zapobiec mają powołane na mocy wspomnianego dekretu Komisje Notowań Cen i Komisje Cennikowe, których zadaniem będzie regulacja cen podstawowych artykułów pierwszej potrzeby na zasadach gospodarczych.

Komisje dokonywujące systematycznych notowań cen zakupu w każdym powiecie, składać się będą z Prezydium, w skład którego wejdą: delegat władzy administracyjnej I instancji, terenowej Rady Narodowej, przedstawiciele Zw. Zaw., Sam. Chłopskiej, PCH, „Społem“ i Zrzeszenia Kupców oraz z Sekcyj branżowych, składających się z delegata władz administracji ogólnej oraz Sektorów handlu państwowego, spółdzielczego i prywatnego. Komisje Notowań poza cenami zakupu zajmą się również zagadnieniem dopuszczalnego zysku brutto.

Na podstawie uzyskanego w ten sposób materiału właściwe ustalanie obowiązujących cen dokonywane będzie przez Komisje Cennikowe, powoływane do życia przy Starostwach Powiatowych i Grodzkich oraz przy Województwach i prezydentach miast Warszawy i Łodzi. Przewodniczącym tych ostatnich Komisyj będzie z urzędu naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu, członkami przedstawiciele Wydz. Przemysłowego, Rady Narodowej, OKZZ, Izby Przem.-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, „Społem“, PCH, Zrzeszenia Kupców, Sam. Chłopskiej, Spółdz. Spożywców, Komisji Specjalnej, Inspektoratu Ochrony Skarbowej. Członków mianuje i odwołuje wojewoda albo prezydent miasta na wniosek odpowiednich władz i organizacyj. Komisja Wojewódzka będzie instytucją kontrolującą i odwoławczą w stosunku do Komisji Powiatowej. Te ostatnie ustalają ceny na szereg artykułów pierwszej potrzeby, jak: mąka, chleb, kasza, ziemniaki, warzywa, mięso słonina, masło, mleko, jaja, groch itp. Ostateczne wyznaczenie i publikacja cen należy do władz administracji ogólnej.

Obok cen na artykuły pierwszej potrzeby ustalanych przez Komisje Cennikowe dekret załatwia sprawę marż i na inne artykuły, sprawę cen na produkcję przemysłu państwowego, cen towarów importowanych i opłat za świadczenia przedsiębiorstw użyteczności publicznej, gdzie również obserwuje się zjawisko nieuzasadnionych zwyżek.

Dekret przewiduje również sankcje karne dla nieprzestrzegających orzeczeń Komisji, sięgające kary więzienia do lat pięciu oraz grzywny do 5 mil. zł. W wypadku powtarzania się przestępstwa sąd może orzec zamknięcie przedsiębiorstwa, konfiskatę towaru i odebranie uprawnień handlowych.

Twórcy dekretu spodziewają się że pozwoli on na pozytywne rozwiązanie problemu cen zarówno korzyścią dla życia gospodarczego jak i szerokiego ogółu konsumentów. Tego należałoby sobie bezwzględnie życzyć.

Narodowy plan gospodarczy (6)

Trzyletni plan Zw. Gosp. „Społem“

Narodowy Plan Gospodarczy określa pozycję spółdzielczości następującym zdaniem: „Sektor spółdzielczy pracuje wg własnych planów gospodarczych, sporządzonych zgodnie z wytycznymi wynikającymi z Narodowego Planu Gospodarczego“. Teza XXI zakreśla ramy działania spółdzielczości oddając jej: a) decydującą rolę w gałęziach przemysłu przekazanych jej ustawą z 3. 1. 46 r., b) produkcję i przetwórstwo w związku z wykonaniem reformy rolnej, c) wymianę między wsią i miastem w poszczególnych działach zbytu i zaopatrzenie gospodarstw rolnych; d) rolę interwencyjną w zaopatrzeniu ludności miejskiej w artykuły pierwszej potrzeby; e) zaopatrzenie i zbyt produkcji warsztatów rzemieślniczych i chałupniczych; g) budownictwo i h) udział w obrocie zagranicznym. Zgodnie z powyższymi wytycznymi Związek Gospod. „Społem“ opracował już plan trzyletni swego sektora i przekazał go Centralnemu Urzędowi Planowania do rozpatrzenia.

W planie przewiduje się, że najbliższe trzy lata będą okresem przejściowym dla przejmowania gałęzi przemysłu znajdujących się jeszcze we władaniu państwa lub prywatnym, co nastąpi poprzez stworzenie form łączności między spółdzielczością a istniejącymi Zjednoczeniami i Zrzeszeniami. Do tych ostatnich weszliby łącznicy z ramienia spółdzielczości z prawem wglądu we wszystkie materiały i księgi oraz z prawem i obowiązkiem współdziałania w planowaniu. Spółdzielczość ma dysponować następującymi gałęziami przemysłu: cukrownie i rafinerie cukru, gorzelnie przemysłowe, destylarnie i rafinerie spirytusu, fabryki wódek, browary powyżej 15 tys. hl. produkcji rocznej, drożdżownie, młyny o zdolności przemiałowej powyżej 15 t zboża na dobę, olejarnie, rafinerie tłuszczów jadalnych, chłodnie składowe i cały szereg innych zakładów przemysłowych.

Przejmowanie poszczególnych gałęzi planowane jest w następującej kolejności. W roku 1946 przejęty zostanie przemysł młyńsko-piekarniany wraz z makaroniarniami i kaszarniami, w 1947 r. przemysł surogatów kawowych i namiastek spożywczych, przemysł cukierniczy, piwowarsko-słodowniczy, ziemniaczany i drożdżowy, w 1948 r. przemysł winiarski i konserwowy i wreszcie w 1949 przemysł olejarski i cukrowniczy.

Na terenie wsi plan „Społem“ ujmuje zadania spółdzielczości następująco: a) umożliwienie wsi dokonywania inwestycji niedostępnych dla indywidualnych gospodarstw chłopskich (drogie maszyny, inwentarz zarodowy itp.); b) prowadzenie pozostałych po parcelacji zakładów produkcji i przetwórstwa rolnego; c) kontraktowanie upraw specjalnych dla produkcji przemysłu; d) zwiększenie do maksimum przerobu produktów rolnych, szczególnie mleka i masła; e) zaspakajanie popytu wsi na artykuły przemysłowe; f) organizowanie czyszczalni zbóż i nasion, suszarni i sortowni ziół, przechowalni, chłodni, tuczarni, wylęgarni itp.; g) rozwój spółdzielczości osadniczo-parcelacyjnej, melioracyjnej, elektryfikacyjnej, budowlanej, ubezpieczeń itp.

W obrocie towarowym na terenie miast spółdzielczość planuje zmniejszenie dysproporcji między siecią dystrybucyjną prywatną i spółdzielczą. Jednocześnie spółdzielczość będzie tworzyła aparat zaopatrzenia i zbytu dla zrzeszonych spółdzielczo rzemieślników i chałupników. Na terenie miasta jak i wsi spółdzielczość podejmie rolę interwencyjną dla walki z nieuzasadnionymi lokalnymi zwyżkami cen.

W zakresie handlu zagranicznego spółdzielczość planuje dla siebie rolę importera i eksportera artykułów spożywczych, rolnych, maszyn rolniczych i nawozów sztucznych. W eksporcie planuje się rozwijanie wywozu wyrobów przemysłu spożywczego (cukier, mięso, drób, jaja, masło, miód), pierza, włosia, jagód i grzybów, wyrobów z wikliny itp. Wartość eksportu wzrośnie wg planu z 3.810 tys. zł w roku bieżącym (wg cen z 37 r.) do 27.695 tys zł. Te zadania wymagają m. in. uzyskania własnego tonażu transportowego rzecznego i morskiego, uzyskanie własnego specjalnego taboru kolejowego i samochodowego.

Plan przewiduje również szkolenie kadr spółdzielczych, teoretyków, nauczycieli, organizatorów, pracowników, kierowników spółdzielni, sprzedawców branżowych i innych. Plan zatrudnienia przewiduje powiększenie liczby pracowników z 34.649 do 89.010 w roku 1949, a już w 1947 r. do 80.135, w tym wykwalifikowanych z 15.372 (stan obecny) do 38.436 (w roku przyszłym). W sieci detalicznej wzrost zatrudnienia przewidywany jest następująco: wykwalifikowanych z 28.433 do 62.374, niewykwalifikowanych z 77.144 do 203.283 i technicznych z 10.205 do 30.899.

Rozbudowa sieci spółdzielczej doprowadzi do zwiększenia liczby sklepów na wsi z 5.200 do 10.300, w miastach z 8.099 do 15.013. Obroty wzrosną z 52 miliardów w br. do 253 miliardów w r. 1949, przy czym szczególnie silny wzrost nastąpi w dziedzinie artykułów pierwszej potrzeby (około 71 miliardów w 47 r., 99 miliardów w 48 r. i 146 miliardów w 49 r.).

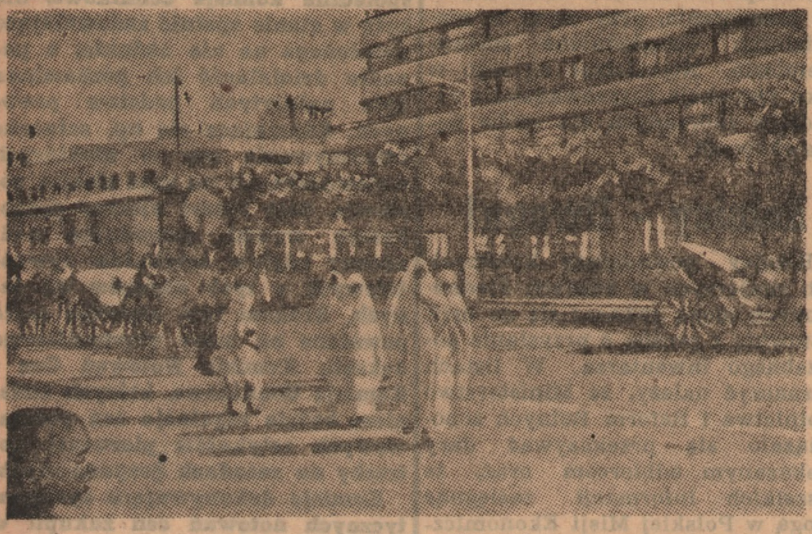
Wykonanie planu będzie wymagało inwestycji w zakresie przetwórstwa ponad 1 miliard zł w roku przyszłym i po 1,5 miliarda w dwóch latach następnych. Znacznych inwestycji domagają się magazyny, serownie, chłodnie, transport, wreszcie biura i mieszkania pracowników. Z planowanych sum na inwestycje większa część przeznaczona jest na remonty (672 mil. w 47 r.).

Wśród palm i daktyli na północ od Atlasu

Modlitwy w Moulay Idris o zdrowie marszałka Lyautay — Hotel w pałacu sułtana, który poślubić chciał siostrę Ludwika XIV

Gdy w Polsce wody skute są w grube lodowe okowy, gdy luty często najsroższym bywa miesiącem zimowym, Afryka północna cieszy się pełnią lata. Z końcem miesiąca pagórki pokrywają się kwietnym kobiercem, a skraj pustyni zakwita liliami. Gdy u nas ani jeszcze myślimy o śnieżyczkach, w Kairze podają na stół poziomki, a pod palmami Tunisu zrywają róże.

Marokko — kraj zachodzącego słońca.



Nowoczesna ulica w Cassablance

Pewne przedsiębiorcze towarzystwo francuskie pobudowało tu dostateczną ilość dróg i hoteli o architekturze maurytańskich pałaców i wyposażeniu pierwszorzędnych hoteli stołecznych. Wspaniałe salony oczekują turystę w Cassablance, a perspektywa wygód mieszkaniowych i komunikacyjnych zaprasza do zwiedzenia legendarnych miast Oran czy Algier, Fez, Marakesz czy Meknes.

Pełna uroku i czaru jest podróż olbrzymim autobusem, zaopatrzonym w ruchome fotele. Za oknami nowoczesnego autokaru roztacza się malowniczy obraz, przybrany minaretami, na których wierzchołkach sterczą charakterystyczne bociany. Na piaskowym tle wynurza się z pustyni błękitna kopuła, oparta o ścianę piniowego lasu. Na horyzoncie widać wieżę Tlemenu. Zbitą masą posuwa się trzoda wielbłądów z biegającymi jakby na szczudłach długonogimi źrebiętami.

Cassablanca jest nowoczesnym portem, zbudowanym, jak wiele innych w Marokku, przez marszałka Lyautay, który Francję uczynił mocarstwem kolonialnym, a Maurom bez wstrząsów zaszczepił kulturę, za co wdzięczni Afrykańczycy pokochali go tak bardzo, że gdy wielki prokonsul złożony chorobą legł na łożu, sławna świątynia w Moulay Idris pełna była wyznawców moslemu, proszących Boga, aby przywrócił zdrowie ich dobroczyńcy.

Rabat stanowi kontrast w stosunku do szerokich, posiadających trzy jezdnie bulwarów Cassablanki. Stare to miasto jest labiryntem uliczek i zaułków, brukowanych wielkimi polnymi kamieniami i zastawionych straganami przekupniów. Osobliwością jest tutaj oryginalne więzienie, w którym ciemnoskórych przestępców skuwa się łańcuchami i krępuje ich ruchy ołowianymi kulami. Tylko dobry humor sułtana przywrócić im może wolność. Europejska sprawiedliwość i prawo jest tutaj czymś niezrozumiałym.

Oryginalnym miastem jest położone wśród figowej puszczy Salah, w którym tajemnic mieszkańców strzegą kamienne domy bez okien. Kobiety chodzą tu z zawoalowanymi twarzami. Taki zresztą zwyczaj zachowują do dzsisiejszego dnia wszystkie wierne dawnym obyczajom Marokanki.

W Fezie można zanocować w hotelu, który kiedyś był rezydencją sułtana. Interesujący w tym gmachu jest zwłaszcza ulubiony pokój możnowładcy. Ściany tej komnaty pokryte są wschodnią mozaiką i oryginalną płaskorzeźbą w drzewie. Widać stąd przez kraty okienne szemrzące źródło, którego wody spływają po niebieskich kaflach. Za nim zaś czarują wzrok ogrody, z których piękna korzystał niegdyś harem.

Tysiące uroków posiada gorące to miasto. Zwiedziwszy pełne gwaru i ruchu, przypominające rojny ul ulice targowe, zwiedziwszy meczet i minaret Medersa — słynną szkołę wyznawców islamu, w której wprawiają się oni w cnocie ascetyzmu, warto opuścić o zachodzie słońca mury miasta, aby z wierzchołka jednego z licznych pagórków lub z płyty jednego z grobowców królów Mereindów, podziwiać panoramę miasta. Widać stąd nieprawdopodobnie wielką liczbę pałaców i potężnych murów ze strzelnicami. Inny widok przedstawia to miasto wczesnym rankiem. Nie trzeba być fantastą, aby widzieć miasto jako pochód duchów, milcząco kroczących ku wieczności. Widok jest niesamowity.

Historię o pikantnym posmaku ma Meknes. Zbudował to miasto pewien sułtan, marzący o poślubieniu „la grande Mademoiselle" — siostry Ludwika XIV. Ku czci cesarskiej siostry sułtan chciał wznieść pałac wzorując się na słynnej budowli wersalskiej. Nie dokończył jednak budowy, gdyż zgromadziwszy 10 tys białych niewolników, schwytanych przez jego piratów — stanął w obliczu braku materiału budowlanego. Kazał więc zerwać pierwotnie postawione mury, aby z uzyskanego tą drogą materiału pobudować inne. Dziś dzieło sułtana przedstawia się jako resztki miasta pozostałe po wielkim trzęsieniu ziemi.



Keruan — ośrodek handlowy Tunisu

Marakesz zamieszkuje mieszanina narodów i szczepów. Wśród czarnych Afryki centralnej znajduje się w Marakeszu czarowników, fakirów i „świętych mężów", Beduinów z czerwonej pustyni Hamada, kopijników z gęstymi jak filc czuprynami, Żydów ubranych w jaskrawe, żółte lub szkarłatne opończe, zaklinaczy wężów, magików i Senegalczyków.

Nie jest to jednak dzika Afryka. Chcąc zobaczyć pierwotną Afrykę trzeba przebyć Atlas. Prowadzi do niej nowoczesna droga, która pozwala Francji utrzymywać m. in. przyczółki w Mideld i Bon Denib.

Na skraju wielkiej pustyni, pokrytym czarnym, przez Arabów nazywanym „kalafiorem Anane", grzybem, wznoszą się forty Legii Cudzoziemskiej. Amatorzy przygód jeżdżą tu samochodowymi drogami od fortu do fortu, sypiają na drewnianych pryczach i odżywiają się wojskowymi porcjami. Żołnierze Legii Cudzoziemskiej są bowiem niezwykle gościnni.

Algier i Tunis rozwinęły się dzięki turystyce i dla niej. Przed piętnastu laty podróżowało się tu od oazy do oazy na grzbiecie wielbłąda z przeciętną szybkością dwóch mil na godzinę. Dziś pokonuje się te przestrzenie sześciokołowymi autokarami. Dziś noce spędza się w doskonałych, otoczonych palmami gościńcach, lub w nagle na piaskach wyrosłych hotelach, w których turystę obsłuży francuska dziewczyna informując go o tym, że nie brak tu bieżącej ciepłej i zimnej wody. Są to bez wątpienia wielkie osiągnięcia.

Wszystkie te pełne uroku miasta ze stojącymi szeregiem rozpadłymi glinianymi domami, za których progami pachną daktylowe lasy, wszystkie te pełne historii kopulaste grobowce i skały o dziwnych kształtach, wszystkie bastiony i piaskowe zamki dostępne są dziś dla każdego, za niewielką opłatą samochodowego biletu.

Godna zwiedzenia jest przełęcz Konstantyńska, rozczepiająca góry, jak turecka szabla, Timgao z rozrzuconymi wśród domów łukami i kolumnami i, oczywiście El Diem, jedno z najpiękniejszych koloseum świata.

Bramą do czarujących oaz południa Touggourt Laghnat, El Qued, Jefsa, El Golea jest Biskra.

Przez nią też tylko dotrzeć można do najpiękniejszej z oaz, piękniejszej chyba niż stworzyć ją sobie może wyobraźnia. — Figig — raj pod gorącym niebem Afryki.

Piękno polskich miast



Łowicz: Kolegiata

Gdzie szukac mieszkań?

Słuszne słowa Premiera Osóbki-Morawskiego

WARSZAWA (ch). W czasie konferencji przewodniczących Nadzwyczajnych Komisyj Mieszkaniowych zabrał głos również Premier Osóbka-Morawski, który oświadczył, że rząd dał Komisjom Mieszkaniowym wielkie uprawnienia. Jest to dowodem, że rząd darzy klasę robotniczą wyjątkowym zaufaniem i oddaje w jej ręce ważne sprawy. Tym bardziej konieczne jest, aby do obsadzenia stanowisk w terenie podchodzić rozważnie i z poczuciem odpowiedzialności. Działalność NKM nie może mieć oczywiście za zadanie wyciągnięcia kraju z nędzy mieszkaniowej, lecz tylko rozszerzenie rozporządzalnej ilości lokali. Istniejąca ilość większych mieszkań jest mała w porównaniu z zapotrzebowaniami, to też nie wolno tworzyć w masach ludzi pracy złudzeń, iż NKM przyniosą koniec nędzy mieszkaniowej, którą można zlikwidować tylko drogą budownictwa.

Premier zwrócił uwagę na konieczność zwalczania w dziedzinie lokalowej przerostów, wywołanych rozmnożeniem się nadmiernej liczby różnego rodzaju dygnitarzy. Mamy sporo dużych mieszkań, nie wykorzystanych należycie i należy się do nich dobrać. Należy jednak zachować w działaniu wiele rozwagi. W pracy więc NKM należy mieć na uwadze, że największą krzywdą, jaką możemy wyrządzić człowiekowi, jest pozbawienie go mieszkania. Liczyć należy się również z reakcją opinii publicznej.

Premier Osóbka-Morawski dobitnie zaznaczył, iż „chorujemy na brak dostatecznego poczucia praworządności". Poprawić sytuację można, jeśli będzie się robiło mniej błędów, wynikających z niezrozumienia zasady praworządności. Ludzie pracy nie krytykują bowiem dokonanych wielkich reform społecznych i przebudowy ustrojowej, a żalą się tylko na drobne usterki i niedociągnięcia.

Na konferencji poruszono również sprawę nadmiernych mieszkań służbowych i reprezentacyjnych. Wiele z nich nie jest właściwie wykorzystanych. Należy zlikwidować wszystkie przerosty w tej dziedzinie i dokwaterowywać ludzi w domach, należących do instytucyj publicznych, które niekiedy posiadają wielkie lokale i rozległe mieszkania o wiele większe niż zasięg i zakres [illegible] działalności.

Mały felieton

Kap. Tadeusz Szwec

Mędrcy świata

Nadchodzące święta, choć jeszcze dalekie, widzę już dokładnie, bo spoglądam na nie przez teleskop dziurawej kieszeni. Na pierwszym planie unosi się mgła nastroju przedświątecznego, która rozpanoszywszy się bezczelnie i bezpiecznie za podwójnymi ochronnymi zasiekami — szyby wystawowej i wywieszki z ceną — najwyraźniej drwi sobie z naiwnych pasterzy, których ciągnie do... stajenki. Jest wprawdzie i gwiazda, ale ona prowadzi zawsze i jedynie tylko mędrców życiowych i królów spekulacji, którym w dodatku przed każdym większym magazynem wygodnie i wspaniałomyślnie gaśnie, czy znika.

— Trzeba wstąpić i zrobić zapas wina — myśli jeden. Inny z monarchów wybiera likiery, jeszcze inny — słodycze. A tylko szary pastuszek przyśpiesza kroku, by nie ulec czarowi świątecznej wystawy, by nie wplątać się w poświatę czekoladowych sreber, by nie zbłądzić w lesie choinkowej dekoracji. To dla niego świat baśni i czarów, co kusi i mami, lecz ulec mu nie można, bo gdy się tylko na chwilę zatrzyma, to stanie się słupem soli, płochliwą gazelą, czy wstrętną zieloną żabą. Przyśpiesza więc kroku, dostaje przedświątecznej gorączki i patrzy przed siebie, by nie ulec reklamie pokusy. Ktoś go potrąca, komuś trzeba zejść z drogi, bo ma paczki z tylu różnych firm... Tak, to przecież mędrzec świata!

— Ja osobiście w bajki nie wierzę, dlatego też zatrzymuję się nieraz przed jedną czy drugą wystawą i choć mi się ceny niemiłosiernie wykrzywiają, choć mnie odtrącają i odpychają i choć napuszone, bohatersko zasłaniają swą piersią piękno przedświątecznego nastroju, mimo to, patrzę, porównuję, podziwiam, kombinuję, a czasem... zazdroszczę. — Ach, nie. Mylicie się. Zazdroszczę tylko temu doróżkarskiemu koniowi, który ma takie wygodne skórzane oczochrony, które nie pozwalają mu patrzeć na boki, a tylko przed siebie. Gdybym miał takie okulary i do tego jeszcze w dodatku jakiś karbunkuł na szyi, któryby mi nie pozwolił kręcić karkiem, to wydaje mi się, że przedświąteczny nastrój byłby nawet bardzo miły. O świętach dowiedziałbym się z kalendarza, do rodzonej dziurawej kieszeni miałbym żal tylko przez jeden dzień, a tylko miałbym większe pretensje do urzędu pl[illegible]an[illegible]a, że w tak ciężkich czasach nie zaplanował świąt w trzech pierwszych dniach miesiąca, kiedy to człowiek jest jeszcze zamożny w gotówkę. No ale gdy mi się szyja jako tako kręci i nie stać mnie na czarne okulary, to już wolałbym, by nie robił tego nastroju świątecznego kupiec, a pracodawca — względnie, by zrobili to wspólnie. — Trzynasta pensja, gratyfikacja, dodatek, czy premia świąteczna — to rozumiem nastrój świąteczny — ale sama tylko wystawa i to wystawa przy końcu miesiąca, to nie nastrój, a rozstrój świąteczny. Wiem, że na podobny rozstrój nie chorują zupełnie mędrcy świata, ale dzisiaj, ażeby zostać takim praktycznym monarchą, to potrzeba, tak jak dawniej, trochę... kadzidła. Tak, tylko trochę mirry i już jesteś mędrcem. A gdy dobierzesz sobie dwóch podobnych obywateli, z których jeden zgodzi się, by go wysmarowano sadzą — i gdy ktoś was zapyta: gdzie śpieszn[illegible]e dążycie, to śmiało możecie odpowiedzieć, że nie wiecie,

Kalendarzyk

Czwartek 12 grudnia.
Katolicki: Aleksandra.
Słowiański: Suliwoja.
Historyczny: 1501 Koronacja Aleksandra Jagiellończyka. 1586 Zgon Stefana Batorego w Grodnie.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29).

✱ (a) Prace przygotowawcze w związku z premierą „Żeglarza" w „Teatrze Polski" są na ukończeniu. Jubilat — dyr. Al. Rodziewicz przeprowadza ostatnie próby sytuacyjne. Dekaracje wg projektu artysty malarza Z. Spingera wykonano w pracowni teatralnej pod kierunkiem projektodawcy. Rzeźbę do I aktu wykonał ort. rzeźbiarz Teodor Gajewski. Zainteresowanie jubileuszem dyr. Rodziewicza jest b. duże. Jak się dowiadujemy przedstawiciele świata artystycznego z całej Polski zgłosili swój przyjazd.

✱ (a) **Referat Prasowy Zarządu Miejskiego** zawiadamia społeczeństwo, że w dniu 13. 9. 1946 r. wyszedł statut o podatku od plakatów, szyldów oraz anonsów, który jest wywieszony do wglądu na tablicy w Ratuszu.

✱ **KKW przy ZZK.** Walne roczne zebranie odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o g. 18 w stołówce Warsztatów Gł. I Kl. wejście tunelem przy ul. Zygmunta Augusta. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. Sympatycy mile widziani.

Dziś Koncert Symfoniczny

Dnia 13 bm. w sali Pom. Domu Sztuki odbędzie się IV koncert symfoniczny z udziałem Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. A. Rezlera oraz pianisty Jana Ekiera. W programie: Chopin, Mussoryjski, Rimskij-Korsakow, Schubert i Grieg.

Uwaga wystawcy Pomorskiej Wystawy w Bydgoszczy

(a) Ze względu na końcowy okres prac biura Pomorskiej Wystawy w Bydgoszczy wzywa się nagrodzonych przez jury wystawców do odbioru medali i dyplomów w biurze wystawy, Bydgoszcz, ul. Długa 41, najpóźniej do dnia 14 bm. Po tym terminie reklamacje w sprawie odbioru odznaczeń nie będą uwzględniane.

Pomożmy Niewidomym urządzić „Gwiazdkę"

(a) Związek Niewidomych w Bydgoszczy, ul. Kołłątaja 12 m. 6 prosi o pomoc dla urządzenia „Gwiazdki" swym członkom. Jednorazowe datki uprasza się przekazać na konto w Banku Spółdzielczym w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 16, jak również za pośrednictwem redakcji, a w naturaliach na ręce prezesa p. Winnickiego, (Bydgoszcz, Kołłątaja 12-6).

W ciągłej walce z odwiecznym naszym wrogiem

BYDGOSZCZ (tim). Jedną z najstarszych organizacji na Pomorzu, która postawiła sobie za cel walkę społeczeństwa polskiego z odwiecznym wrogiem niemieckim, jest PZZ.

Organizacja ta istniejąca już 25 lat, obchodzi w bież. roku ćwierćwiecze swej chlubnej pracy dla Narodu Polskiego. Z okazji tego jubileuszu wydana została przez PZZ na okręg Pomorski „Jednodniówka" ilustrująca przebieg działalności tej żywotnej organizacji na naszym terenie. W interesującym artykule wstępnym „Jednodniówki" p. W. Zdeb omówił pokrótce cele i zadania PZZ, stwierdzając, iż jest on organizacją, której historia wiąże się ściśle z historią całego Narodu Polskiego w ostatnim ćwierćwieczu. Organizacja była i jest ciągle jeszcze głosem protestu przeciwko odradzającemu się niebezpieczeństwu niemieckiemu.

PZZ postawił sobie za cel utrzymać czujność społeczeństwa polskiego wzdłuż całej zachodniej granicy, opiekować się Polakami w rzeszy niemieckiej i bronić ich przed zgermanizowaniem. Po odzyskaniu niepodległości PZZ przejął na siebie nowe zadanie, którym jest rozwijanie żywej działalności na terenie Ziem Zachodnich włączonych do Polski, aby usunąć z nich ślady wieloletniej niewoli. W innym artykule zawartym w „Jednodniówce" prezes obwodu PZZ M. Krawczewski zanalizował działalność organizacji istniejącej w Niemczech pod nazwą „Ostmarkenverein", która postawiła sobie za cel tepienie elementu polskiego.

Inny artykuł omawia rozwój życia społecznego, politycznego, gospodarczego obecnych Niemiec, stwierdzając, że stosunek społeczeństwa niemieckiego do narodu polskiego nie zmienił się i stanowi w dalszym ciągu groźne niebezpieczeństwo, któremu my, Polacy możemy stawić czoło, zrzeszając się w silnych i świadomych swego celu organizacjach. „Jednodniówka" jest krótkim bilansem, na podstawie którego ocenić możemy aktywa i pasywa pracy PZZ.

Społeczeństwo powinno pomóc w rozbudowie pomieszczeń szkolnych

BYDGOSZCZ (a) Z licznych artykułów prasowych i z bezpośrednich informacyj — społeczeństwo bydgoskie dowiedziało się o faktycznym stanie szkolnictwa bydgoskiego pod względem pomieszczeń. Zarówno szkolnictwo powszechne, jak zawodowe i średnie, cierpią na brak odpowiednich lokali. W istniejących budynkach szkolnych panuje niebywałe przepełnienie, wiele z tych budynków nie nadaje się na cele szkolne, brak jest podstawowych urządzeń higienicznych, brak pracowni szkolnych, sad gimnastycznych itp.

Nie tylko Zarząd Miejski, ale również powołane organizacje społeczne wiele czynią, aby szkolnictwo bydgoskie postawić na odpowiednim poziomie pod względem urządzeń szkolnych.

Zarząd Miejski odnawia i rozbudowuje istniejące budynki, czynniki społeczne zaopatrują szkoły w niezbędny sprzęt. Wszystko to jest jednak niewystarczające. Wobec wprowadzenia w przyszłym roku szkolnym 8-mej klasy w szkolnictwie powszechnym — stan przeludnienia szkół bydgoskich będzie wręcz katastrofalne.

A więc Bydgoszcz staje przed koniecznością budowy nowych budynków szkolnych i rozbudowy istniejących urządzeń. Zadanie to wysuwa się na plan pierwszy i musi być dokonane wysiłkiem całego społeczeństwa.

3 wypadki samochodowe

BYDGOSZCZ (re). Dzień 10 grudnia był dniem feralnym dla kierowców samochodowych. Tego dnia o godz. 23.30, na ul. Krasińskiego, samochód marki „Mercedes", prowadzony przez kierowcę Tadeusza Telke, wjechał na drzewo. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Nieco wcześniej, przy ul. Fordońskiej, za dworem w Jasińcu, samochód osobowy marki „D. K. W.", prowadzony przez Bronisława Urbańskiego, potrącił trzy kobiety idące szosą w kierunku Fordonu. Ofiary zderzenia same udały się do domu i nie można było stwierdzić stopnia doznanych obrażeń. Śledztwo w obu wypadkach prowadzi MO.

Samochód ciężarowy Państwowych Przetwórni Owoców i Warzyw ze Skalmierzyc, przygniótł do muru Leona Joachimiaka, zam. przy ul. Różanej 16. Wypadek ten zdarzył się w Państw. Zjednoczeniu Przem. Konserwowego, w chwili wyprowadzania auta z garażu. Joachimiak, który doznał dość poważnych potłuczeń, został odwieziony do Szpitala Miejskiego, a wyświetleniem sprawy zajęła się MO.

(es) **Kradzież futra.** Zam. przy ul. Sienkiewicza 5 p. Gertruda Kędzierska zgłosiła kradzież futra z mieszkania. Okrycie przedstawiało wartość 1.500 zł według cen przedwojennych.

(zz) **Rower męski skradziono** z korytarza domu przy ul. Toruńskiej 69, na szkodę Pawła Spychalskiego, zam. w m. przy ul. Smoleńskiej 86.

Spowodował nieumyślnie śmierć współpracownika

BYDGOSZCZ (tim). Przed Sądem Okręg. stanął mieszkaniec Warszawy St. Dymitrowicz, oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci ppor. T. Pałuby.

St. Dymitrowicz zaangażowany został przez firmę „Miner", gdzie znajdował się również ppor. Pałuba, do prac przy wysadzaniu na Wiśle pod Fordonem filarów zwalonego mostu oraz konstrukcji żelaznej. W dniu 26 sierpnia br. podczas tej pracy, w pobliżu miejsca wybuchów znajdowali się ppor. Pałuba, oskarżony i inni pracownicy. Wysadzanie filarów odbywało się za pomocą lontów, zapalanych przez Dymitrowicza. Kiedy wszystko było przygotowane do wybuchu, robotnicy usuwali się na pewną odległość oczekując eksplozji. W jednym takim wypadku na placu pozostał ppor. Pałuba. W kilka chwil później nastąpił wybuch według umówionych znaków jakimi się robotnicy przy pracy tej posługiwali. Pałuba nie zdążył już się schować w bezpieczne miejsce i doznał ciężkich okaleczeń dolnych kończyn oraz tułowia. Na skutek tych okaleczeń zmarł on.

Dymitrowicz zaprzeczał jakoby wypadek spowodowany został przez nieostrożność, gdyż wykonywał on ściśle rozkazy według dawanych znaków. Sąd, nie znajdując dowodów winy oskarżonego uniewinnił.

O zmniejszenie ilości wypadków na drogach publicznych

BYDGOSZCZ (stk). Jak się dowiadujemy starosta powiatowy bydgoski p Michalski wydał w grudniu br. zarządzenie dotyczące, osób korzystających z dróg publicznych, w sprawie przestrzegania przepisów o ochronie dróg oraz o bezpieczeństwie i porządku ruchu na terenie powiatu.

W związku z powyższym zarządzeniem zostały wydane polecenia organom Milicji Obywatelskiej, ażeby funkcjonariusze MO zwracali specjalną uwagę na przestrzeganie przepisów drogowych. Osoby, które nie zastosują się do powyższych dyrektyw starosty powiatowego zostaną podane przez MO do Referatu Karno-Administracyjnego przy Starostwie Pow. celem ukarania. Wymierzane kary będą szczególnie surowe wobec zwiększenia się w ostatnim czasie ilości wypadków na drogach publicznych.

Należy przypuszczać, że zarządzenie starosty przyczyni się wydatnie do zmniejszenia tak wielkiej ilości wypadków, w których winę ponoszą zarówno przechodnie jak i kierowcy pojazdów mechanicznych i konnych.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja). Czwartek: Madame Sans-Gêne. **Piątek:** nieczynny. **Sobota: premiera:** Żeglarz.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka). Czwartek: Rozkoszna dziewczyna. Piątek: nieczynny. Sobota: nieczynny.

TEATRY ŚWIETLNE

Pomorzanin: Panna bez posagu. **Polonia:** Zamieć śnieżna. **Orzeł:** Zaklęta narzeczona. **Wolność:** Śluby kawalerskie. **Bałtyk:** Powrót o świcie.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od g 10—16. w niedzielę i święta od g 11—14

BIBLIOTEKI: Miejska: wypożyczalnia pism otwarta codz. od godz. 10—12,45 i od 15—17,45 (z wyj. środy i soboty po poł.), pracownia naukowa: od g. 9,45 —12,45 i od 15—17,45 (z wyj. soboty po poł.). **Ludowa:** otw. codz. od g. 11—12,45 i od 15—17,45 (z wyj. środy i soboty po poł.)

DYŻURY APTEK: Centralna — Al. 1 Maja 27 i Pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47. Pogotowie Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 11-11. Międzymiastowa 00

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Piątek — 13 grudnia

6.00 Transm. 7.35 Progr. 7.40 Konc. w wyk. ork. P. R. pod dyr. A. Rezlera. 8.30 Transm. 8.50 Audycja dla szkół. 9.10 Muz. 9.35 Wiad. miejsc. 9.45 Dykt. progr. 11.57 Transm. 14.00 Inform. 14.10 Pog. „Hormony" opr. dr W. Zacharewicz. 14.20 Chwilka muz. 14.30 Rec. śpiew. St. Wawrzyńskiej. 14.50 Pog. akt. w opr. Fr. Bzamowej. 15.00 Aud. dla dzieci — opr. M. Skarzyńska. 15.25 Transm. 22.15 Konc. ork. pod dyr. A. Rezlera. 22.50 Transm. 23.30 Konc. życzeń. 23.55 Zak. aud.

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr. i H. m. Bydg. podaje do wiad., iż osoby trudniące się sprzedażą bitej dziczyzny winny posiadać zaświadczenia o pochodzeniu ubitej zwierzyny, wydane przez Nadleśnictwo Państwowe. Osoby, które nie będą mogły udowodnić, że posiadana przez nie zwierzyna pochodzi z legalnego ostrzału, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności karnej, a zwierzyna ulegnie konfiskacie.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Zebranie protestacyjne

BYDGOSZCZ (lit.) Członkowie Spółdzielni Pracy Prac. Gastronom. odbyli w sali Izby Rzemieśln. zebranie, poświęcone sprawie dzierżawienia restauracji w RDK. Obradom przewodniczył prezes p. Z. Małecki. W sprawozdaniu z działalności Zarządu zreferował p. Małecki całokształt pracy Spółdzielni i przedstawił trudności, na jakie Zarząd napotykał. Pracownicy gastronomiczni zarzucają władzom miejskim, jak również różnym instytucjom brak zainteresowania się ich Spółdzielnią i poparcia. Jako dowód tego stanu rzeczy przytaczają zerwanie umowy w sprawie dzierżawienia restauracji w RDK, zawartej pomiędzy Spółdzielnią a Woj. Zarządem TUR. W następstwie restauracja wydzierżawiona została komu innemu. Członkowie Spółdzielni jako fachowcy, którym przysługiwać winno pierwszeństwo w obejmowaniu tego rodzaju placówek zostali jej pozbawieni. Pracownicy gastronomiczni uważają, iż dzieje im się krzywda i protestują przeciwko takiemu załatwieniu sprawy.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której domagają się przydzielenia restauracji RDK wraz z pełnym urządzeniem Spółdzielni Pracy, udzielenia koncesji fachowcom uprawnionym do jej posiadania, oraz zawarcia umowy najmu, zgodnej z polityką gospodarczą państwa.

(zz) **Sprytny złodziej kieszonkowy.** W Urzędzie Skarbowym okradziona została z 10.000 zł Irena Pacholska, zam. w Bydgoszczy przy ul. Zamojskiego 3 m. 3 Sprytny złodziej wyciągnął poszkodowanej pieniądze z torebki Śledztwo w tej sprawie podjęły organa MO.

Blaski i cienie akcji Pomocy Zimowej

BYDGOSZCZ (x) Akcja niesienia pomocy zimowej jest sprawą, która winna bezapelacyjnie znaleźć należyte zrozumienie w całym społeczeństwie Nadchodzi najbardziej srogi wróg nędzy — zima, przed którą trzeba nam bezwzględnie wszystkich potrzebujących pomocy zabezpieczyć. Nie możemy zezwolić na to, aby byli Polacy, którzy nie mają całego obuwia, czy cieplejszego okrycia.

To też zadaniem wszystkich wojewódzkich, miejskich i powiatowych Komitetów Op. Społ. — Wydział Pomocy Zimowej jest skonsolidowanie swych wysiłków w tym właśnie kierunku, a sprawa musi się udać i przynieść pozytywne wyniki.

Jak na ostatnim posiedzeniu Woj. Kom. Op. Społ. Akcji Pomocy Zimowej się dowiadujemy, rozpoczęta na tutejszym terenie z ogromnym opóźnieniem akcja ze względu na cały szereg zbiórek, na które otrzymały poprzednio zezwolenie inne organizacje Oparto się więc początkowo na subwencjach i dotacjach. Poza tym zebrano jeszcze ziemniaki, jarzyny, kaszę, cukier, tłuszcze, konserwy itd. Dyr. Lasów Państw. w Toruniu przydzieliła subwencję na zakup drzewa opałowego. Subwencja jest jednakże zbyt mała na ogromne zapotrzebowanie i trudno będzie ze zdobyciem odpowiednich środków lokomocji na zwiezienie opału.

Największą ofiarność społeczeństwa zanotowanno w powiecie wyrzyskim i rypińskim. Poza „Społem" nikt dotąd nie nadesłał nawet sprawozdań a więc Izby Skarbowe, poczta i koleje.

Wielką bolączką jest brak obuwia i odzieży cieplejszej tak dla dorosłych jak i dzieci.

Według otrzymanych informacji, są jeszcze większe zapasy garderoby w magazynach UNRRY w Gdyni, lecz niestety nie ma rozporządzeń regulujących rozdzielnictwo. Warto by więc, aby odpowiednie czynniki zajęły się tą sprawą, aby poszczególne województwa mogły swoim podopiecznym rozdzielić garderobę zimową — zimą, a nie latem. Czasu dużo nie ma i sprawa jest doprawdy rzeczą nagłą, nie wymagającą ani dyskusji ani długiej biurokracji.

Akcją Pomocy Zimowej zainteresowało się Ministerstwo Przemysłu, wydając rozporządzenie, mocą którego można będzie opodatkować wszystkich wykupujących w urzędach karty rejestracyjne, nałożyć pewną sumę na składających egzaminy itd. W najbliższym czasie wejdzie powyższe rozporządzenie w życie.

Ze sprawozdania wynika, że ofiarnością poszczycić się może rękodzielnictwo i przemysł prywatny wraz z kupiectwem Natomiast nie dopisały zupełnie wszystkie inne instytucje państwowe.

* * *

Bieda stała się rzeczą powszechną jednakże nie jest bynajmniej powodem, aby załamać ręce i czekać na to, co los przyniesie. Trzeba nam pracować i przeciwdziałać. Trzeba nam ludzi, chętnie niosących pomoc bliźniemu. Nie potrzeba do tego bynajmniej milionów — lecz dużo serca, szczerej chęci i współpracy.

Biedna, obarczona liczną rodziną kobieta nie ma zazwyczaj ani maszyny do szycia, ani sama szyć nie umie. Więc też dużo korzyści nie będzie z tego, gdy się jej przydzieli kilka metrów materiału. Tu trzeba nam, wzorem innych państw, założyć pracownię, w którejby wszystkie panie zajmujące się pracą społeczną, wszystkie organizacje kobiece wciągnąć do współpracy. Każda z kobiet umiejąca szyć mogłaby chociaż przez godzin parę w miesiącu przyjść i uszyć cokolwiek dla biednej dziatwy naszego miasta. Jeden ofiaruje materiał, drugi większe resztki, z których zawsze można cokolwiek zestawić, jak majteczki, spodenki lub sukienkę dla dziecka, czy koszulę dla staruszki, nie mogącej w ręce utrzymać igły.

Trzeba tylko chcieć i przejąć inicjatywę w swoje ręce. Tu jest piękne pole pracy dla organizacji kobiecych! (x)

SPORT

MONTCHOISI—MILANO 2:0 i 14:2

MEDIOLAN. W Mediolanie, w słynnym „pałacu Lodowym" rozegrany został mecz hokejowy między szwajcarskim zespołem „Montchoisi" Lausanne i H. C. „Milano", zakończony zwycięstwem Włochów w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0).

W drużynie włoskiej gra doskonały gracz Kanadyjczyk Bellanger, a u Szwajcarów w obronie wystąpił dawny gracz H. C. „Davos", H. Cattini.

Następnego dnia „Montchoisi" wygrał wysoko z „Biavoli Rossoneri" 14:2.

CLTK — SÖDERTÄLJE 4:4

PRAGA. Spotkanie hokejowe, rozegrane w Pradze między miejscowym CLTK i szwedzką drużyną „Södertälje", zakończyło się wynikiem remisowym 4:4 (1:1, 2:1, 1:2). Gra była na poziomie słabym. Widzów 5.000.

WOODERSON BĘDZIE BIEGAŁ NA PRZEŁAJ

LONDYN. Znakomity biegacz angielski, mistrz Europy na 5 tys. m — Sydney Wooderson oświadczył, że nie ma zamiaru startować więcej na bieżni, jednak będzie brać udział w biegach na przełaj. Wooderson startować będzie w tej konkurencji w mistrzostwach Anglii i w słynnym „Cross des Nations". Do Anglika regularnie napływają zaproszenia na starty z Australii i Ameryki, które jednak mistrz Europy odrzuca.

OBWIESZCZENIE

Sąd Grodzki w Aleksandrowie Kujawskim ogłasza, że na dzień 20 czerwca 1947 roku wyznaczony został termin pierwiastkowej regulacji hipoteki dla następujących nieruchomości:

1. położonej w Radziejowie Kujawskim, pow. nieszawskiego, przy ul. Pierackiego nr 3, składającej się z placu o przestrzeni około 1400 m kw i zabudowań, należącej do Stefana i Elżbiety małż. Matuszak,
2. położonej w Piotrkowie Kujawskim, pow. nieszawskiego, przy ul. 3-go Maja pod nr 22, składającej się z placu o przestrzeni około 700 m kw i zabudowań, należącej do sukcesorów po zmarłej Ruchli vel Rutce vel Sarze z Łaskich Izbickiej.

W terminie powyższym osoby zainteresowane winny zgłosić swoje prawa w kancelarii Oddziału Hipotecznego w Aleksandrowie Kujawskim pod skutkami prekluzji. (3513r

ZAWIADOMIENIA

Dr med. Kazimierz Bieliński, specjalista chorób skóry i wenerycznych. Przyjmuje 4—6, Bydgoszcz, ul. Chocimska 5. (7511

Uwaga Ziemie Odzyskane! Usuwajmy ślady niemczyzny z życia codziennego. Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych J. Skarbonkiewicz, w Bydgoszczy, ul. Pomorska 53, tel. 3015, Przedstawicielstwo w Kwidzyniu, ul. Żelazna 1, chętnie wam w tym dopomoże. Termin przebudowy maszyn na układ polski w 24 godzinach. (3465r

KUPNO

Wełnę owczą surową skupuje po cenie wolnorynkowej oraz zamienia na materiały. „Wełna", Bydgoszcz 3 Maja 22, tel. 37-32. (7022

Olejki perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciel, Poznań, Krasińskiego 13 m. 19. Kotkowska. (3263r

Kalafonię, żywicę, farby, lakiery, chemikalia kupuje — sprzedaje „Centrolak", Szczecin Pl. Stalina 25, tel. 734. (3470r

Znaczki pocztowe używane lub nieużywane, także albumy, kupuję. Malinowski, Bydgoszcz, Sienkiewicza 7a. (7452

Pianino kupię. Poznań, Skarbowa 15 m. 6. (3477r

Włosie końskie, krowie ogony, sierść cieląt, kóz oraz zwierząt futerkowych kun, tchórzy, borsuków itp. kupujemy bieżąco w każdej ilości, płacimy najwyższe ceny. Fabryka szczotek i pędzli, Bydgoszcz, ul. Podgórna 7, tel. 14-62. (7328

Nikiel w prętach i blachach, **ebonit** w prętach i płytach, **stal** nierdzewną w prętach kupuje Fabryka Wodomierzy w Toruniu, Bydgoska 108. (3442r

Kupimy kompletny barak ok. 10 metr. długi, dla celów przemysłowych. Oferty Biuro Ogłoszeń PAP Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 27, pod nr 3330. (3506r

Projektor do wyświetlania filmów — 16 mm kupię natychmiast. Of. IKP Bydgoszcz „7343". (7343

Maszyny do liczenia, pisania, używane i połamane kupię. Bydgoszcz, Pomorska 7/6. (7476

Formy waflowe do wypieku wafli oraz irysiarkę kupimy. Oferty „PAR" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16, pod „Formy". (3507r

Pianino-Harmonium, Radioaparat (również wymagające naprawy) kupię. Poznań, Zygm. Augusta 3/3. (3531r

SPRZEDAŻ

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź, Nowomiejska 4. (2600r

Wytwórnia bielizny damskiej „Syrenka" poleca wytworną oraz przeciętną bieliznę jedwabną. Łódź, Kościuszki 93, tel. 189-10. (3471r

Do fabryk i wytworni cukierniczych

polecam wszelkie surowce, przybory i maszyny cukiernicze. Fr. Lewandowicz, Inowrocław, Św. Ducha 26, tel. 1626, rok założenia 1924. Firma odznaczona srebrnym medalem na Pomorskiej Wystawie w Bydgoszczy. (7423

Warszawska wytwórnia **torebek damskich** Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 31 (3000r

Sport hokey-narty, łyżwy, sanki, piłki itp. poleca D/H Świtezianka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (3209r

Lampy naftowe, blachy do ciasta, garnki emaliowane żeliwne, szkło stołowe, porcelana, piece żeliwne, młynki do kawy poleca Denderski i Ska, Bydgoszcz, Dworcowa 73. (7465

Domy, wille, place poleca — poszukuje „Cepos", Bydgoszcz, obecnie Dworcowa 9. Tel 3883. (3135r

Najtaniej kupisz! Kapce, oficerki damskie i męskie, obuwie dziecięce wszelkich wymiarów, przybory szewskie. Skład Bydgoszcz, Magdzińskiego 18 (naprzeciw Hali Targowej). (7519

Dla fabryk i wytwórni cukierniczych polecam na sezon gwiazdkowy formy gipsowe, gwiazdorki w różnych wielkościach wzorów. Fr. Lewandowicz, Sprzedaż surowców, przyborów i maszyn cukrowych, Inowrocław, Św. Ducha 26, telefon 1626. (3512r

Pianina, meble sprzedam. Cichoń, Bydgoszcz, Al. 1 Maja 132, tel. 3772. (3515r

Sprzedam futro fokowe i zegarek damski. Bydgoszcz, Grodzka 36/2. (7515

Choinkowe świecidełka poleca wytwórnia wyrobów szklanych Łódź, Piotrkowska 112/19 (do dziewiątej wieczorem). (3519r

Pończochy jedwabne po cenach fabrycznych sprzedaje „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46. (3520r

Oddam sklep w Grudziądzu w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Oferty Nowicka, Grudziądz, Wybickiego 19. (3524r

Świeczniki choinkowe, zimne ognie, lametę i bomby po cenach hurtowych sprzedaje „Reklama", Łódź, Piotrkowska 46 (w podwórzu). Wysyłamy za zaliczeniem. (3522r

Lampy radiowe kupuje — sprzedaje F-ma Radiotechniczna R. Łoskot, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12, telefon 20-36. (3525r

Futro karakułowe damskie, męskie spacerowe, płaszcz męski, kołdry puchowe. Poznań, Zygm. Augusta 3/3. (3533r

Aparat do powiększeń na mały rozmiar (Bujak), suszarkę 220 V. z płytą sprzedam. Bocianowo 42/11. (3534r

Fortepiany (Bechstein), pianina, harmonie, radioaparaty, patefon 50 płyt. Poznańska Centrala Fortepianów, Poznań, Zygm. Augusta 3/3. (3532r

Fortepian firmy „Spaethe" w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość IKP Bydgoszcz pod „Spaethe". (7522

RÓŻNE

Pracownia kołder Jendryka (Bydgoszcz) Śniadeckich 46/8. (7486

Stemple kauczukowe wykonuje „EL-CHA-FILM", Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. (2903r

Szukam dzierżawy 1—7 hekt. na kilka lat, kaucja, zapłata roczna z góry. Szybowski, Stary Bukowiec, poczta Olpuch, pow. kościerski. (7503

Parcela przy kościele, tramwaju, dworcu — Dębiec (kanalizacja — elektryka). Poznań, Zygm. Augusta 3/3. (3529r

Odstąpię 6-letnią dzierżawę młyna motorowego 5 ton, bez konkurencji. Bliższe wiadomości udzielam odwrotnie. Oferty IKP Bydgoszcz pod „7544". (7544

PRACA

Pomorska Fabryka Maszyn poszukuje od zaraz wykwalifikowanych sił buchalteryjnych. Zgłaszać się w sekretariacie Fabryki w godz. urzędowania — Bydgoszcz, Leśna 19. (7473

Potrzebna od zaraz na wieś osoba niekoniecznie wykwalifikowana, do pielęgnacji ciężko chorego zreumatyzmowanego. Dobre warunki. Zgłoszenia Młyn i Tartak Mała Karczma k/Smętowa. (7499

Doświadczony kupiec, repatriant w sile wieku, poszukuje kierowniczej posady, obojętnie w którym zawodzie, lub pracy biurowej w rolnictwie albo młynarstwie. Oferty IKP Bydgoszcz pod „7512". (7512

Buchalter-bilansista, kupiec, kierownik biura, dobry organizator — poszukuje odpowiedniej posady. Oferty IKP Bydgoszcz pod „7513". (7513

Energiczny na kierowniczym stanowisku z wyższym wykształceniem, młody, zmieniający posadę, poszukuje od 1 stycznia 1947 r. pracy w charakterze kierownika biura, administratora, intendenta, przedstawiciela w poważnym przedsiębiorstwie na Wybrzeżu lub Szczecinie. Oferować Gdynia, Poste-restante Nr dowodu 782. (3501r

Potrzebna pomoc domowa starsza kobieta lub dziewczyna. Bydgoszcz, Nakielska 177, piekarnia. (7502

Wykwalifikowaną księgową poszukuje od zaraz Spółdzielnia Mleczarska w Świekatowie. (3514r

Poszukuje się 2 kierowników biur oraz 2 buchalterów do miast powiatowych Województwa Pomorskiego. Wiadomość: Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej, Bydgoszcz, ul. 3-go Maja 16, tel. 1337. (3511r

Kierownik tartaku majster i mechanik poszukiwani na dobrych warunkach. Oferty do „Czytelnika" Warszawa, Wiejska 14, pod „Tartak". (3516r

POKOJE

Urzędnik Izby Skarbowej samotny poszukuje umeblowanego pokoju (okolica Krasińskiego). Oferty IKP Bydgoszcz „7501".

Młode małżeństwo poszukuje 2 lub 1 pokoju, umeblowane lub nie, w śródmieściu, z używalnością kuchni. Oferty kierować IKP Bydgoszcz „Kupiec". (7500

Student poszukuje pokoju. Zgłoszenia do IKP Łódź, Piotrkowska nr 66, „Student". (3521r

POSZUKIWANIA

Haja Józefy ze Stanisławowa repatriantki z Rosji, poszukuje Józef Kochański, Bydgoszcz, Bocianowo 30/9. Mam wiadomość o Myszce. (7451

Głogowskiego Franciszka, ur. 1920, Dawidów, pow. Lwów poszukuje rodzina, zamieszkała Legnica, ul. Długa 58. (3469r

Mroczka Edmunda, ur. 1932 w Ołyce na Wołyniu, poszukuje ojciec Józef Mroczko, Gdańsk Nowy-Port, ul. Wyzwolenia 33. (3527r

Poszukuję Franciszka (Mik) Stankiewicza, ur. na Wileńszczyźnie w 1923 r. W lipcu 1944 r. przebywał w okolicach Lidy. Ktoby coś wiedział o losach zaginionego, proszony jest powiadomić Szukiewiczową, Bydgoszcz, Toruńska 113. (7488

Ktoby wiedział gdzie znajduje się Maria Bilińska, żona Ludwika, z Wilna z Zarzecza, proszę powiadomić A. Bartosiewicz, Gdańsk-Wrzeszcz, Jesionowa 11/11. (3526r

ZGUBY

Zagubiono dokumenty na nazwisko Mechuła Marian, wieś Boża Wola, gmina Baruchowo: kartę RKU Włocławek, metrykę ślubu, fotografię, legitymację rowerową, 1500 zł i notes. (3517r

Na szosie Rynarzewo—Bydgoszcz pomiędzy godz. 18 a 19 zgubiono świnię, która wyskoczyła ze samochodu. Zgłosić za wynagrodzeniem A. Chwiałkowski, Bydgoszcz, Dworcowa 34, tel. 1565. (7505

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty. Anna Kęsikowa, Chojnice, Plac Jagielloński 3. (7518

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną. Wegner Franciszek, urodz. 26. 11. 1915, Dębowo, poczta Sadki, pow. Wyrzysk (7509

Unieważniam zagubioną legitymację PZWS na nazwisko Zofia Śledzikowska, Bydgoszcz, Stroma 28. (7521

ZAMIANY

Fortepian Bechstein (krótki) zamienię na pianino, harmonium, akordeon, radioaparat 3-zakresowy, dopłata. Poznań, Zygm. Augusta 3/3. (3530r

MATRYMONIALNE

Handlowiec energiczny pozna panią do lat 40. Cel matrymonialny. Zgłoszenia z fotografią IKP Gdynia „40". (3528r

Nauczycielka, 32 lata, pozna kulturalnego pana. Cel matr. Zgłoszenia IKP Bydgoszcz „Przyjaźń". (7497

Wdowiec, starszy kupiec, przystojny, pragnie zapoznać pannę lub wdowę. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią do IKP Bydgoszcz pod „60". (7516

Ogólnopolski program radiowy

w dniu 13 grudnia 1946 r. (piątek).

6,00 Sygn. czasu i pieśń por. 6,05 Dzien. por. 6,30 Muz. por. 7,05 Muz. 7,15 Wiad. poran. 7,40 Muz. 12,05 Aud. dla świetl. robotn. 12,40 Pieśni starofranc. i flamandzkie w wyk. Kr. Madeyskiej. 13,00 Muz. rozrywk. w wyk. Zesp. instrument. J. Cajmera 15,00 Słuch. dla dzieci starsz. p. t. „Trzej bracia" 15,25 Aud. dla kobiet. 15,40 „Zagadki muzyczne" w opr. B. Busiakiewicza. 16,05 Dzien. popoł. 16,30 Aud. słowno-muz. dla chor. 16,45 „Polska Rodzina Radiowa". 17,00 Aud. dla młodzieży. 17,10 Konc. pop. 18,00 Aud. wojsk. 18,30 Słuch. 19,00 „Polska pieśń lud." 19,30 Konc. symf. 21,45 „Lalka" Bol. Prusa. 22,00 Rad. Uniw. Lud. 23,00 Ost. wiad dzien. rad. 23,30 Muz tan. 23,55 Streszcz. ważn. wiad. dziennika, hymn.

Humor zagraniczny



— No no, cóżeś taki uradowany?
— Wracam od dentysty!
— Od dentysty? Toż to nie powód do takiej radości?
— Owszem, owszem, dentysta wyjechał na 3 tygodnie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL MARSZ. FOCHA 18 - TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska Nr 1. E-05891